Cena 15 gr. A

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 20 LISTOPADA 1952 ROKU 278 (2611)

Słuchamy audycji radiowych z przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu

W dniu 20 bm. Polskie Radio informować będzie radiosłuchaczów o przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następujących odcinkach czasu: program I o godz. 18 oraz w ramach dziennika wieczornego o godz. 20.

Program II o godz. 19.30 i także w ramach dziennika wieczornego o godz. 21.

Masy pracujące Polski zrealizowały już 70 proc. zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. w CRZZ odbyła się narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji ORZZ poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych podejmowanych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Naradzie przewodniczył wiceprzewodniczący CRZZ — Wojas. Kier. Wydz. Ekonom. CRZZ — Firganek wygłosił referat na temat dotychczasowej realizacji zobowiązań, następnie zaś przeprowadzona była dyskusja.

W potężnym nurcie zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące całego kraju wzięło udział ponad 3,3 mil. pracowników. Około 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęło dalsze. Do chwili obecnej ponad 70% zobowiązań zostało zrealizowanych, w dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe. Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników zaciągnęło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W szerszym niż dotychczas stopniu w ogólną falę zobowiązań włączyli się pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz administracyjni poszczególnych zespołów i zakładów pracy.

Wielu zakładom mobilizacja załóg dokonana w toku wykonywania zobowiązań pomogła nadrobić dotychczasowe zaległości produkcyjne.

W okresie podejmowania i realizacji zobowiązań załogi wielu zakładów pracy ujawniły szeroką inicjatywę we wprowadzaniu nowatorskich, opartych na stachanowskich wzorach, metod pracy, m. in. w hutnictwie—szybkościowych i przyspieszonych wytopów, w przemyśle maszynowym i włókienniczym — metody Żandarowej, w przemyśle chemicznym—szkolenia metodą Kowalowa, w budownictwie podjęto upowszechnianie metody radzieckich stachanowców: Zawiałowa, Szyszymirowa, Skitiewa.

Nie wszystkie jednak zakłady potrafiły zrealizować podjęte zobowiązania, a tym samym opanować sytuację w zakresie wykonywania planów produkcyjnych. Tak np. nie wykonano zobowiązań w szeregu kopalń.

W przemyśle metalowym 29 zakładów nie wykonało w pełni swoich zobowiązań. Jedną z przyczyn jest m. in. niedostateczna jakość dostarczanych odlewów i powolne tempo opanowywania nowych rodzajów produkcji.

Jak stwierdzono w toku narady, zbyt mało uwagi zarówno władze związkowe jak i administracja zakładów poświęcają zobowiązaniom dotyczącym polepszenia jakości produkcji.

Uczestnicy narady podkreślili, iż w obecnych zobowiązaniach zagadnienia bytowe były uwzględniane w szerszym zakresie niż to dotąd miało miejsce. I tak np. realizując swe zobowiązania załoga Huty 1 Maja wyremontowała 17 mieszkań dla swych pracowników materiałami budowlanymi zaoszczędzonymi przy wykonywaniu planowych prac. Wiele zakładów, wykonując zobowiązania uruchomiło na swym terenie kioski, bufety itp.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Naród polski przeżywa dziś wielki dzień. Wybrany jednomyślną wolą narodu, skupionego we Froncie Narodowym pod przewodem Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta, Sejm odbywa dziś pierwsze posiedzenie. W historii naszego narodu, budującego podstawy socjalizmu, otwiera się nowy rozdział. Oto rozpoczyna obrady pierwszy Sejm, wybrany na podstawie nowej konstytucji, wyrosłej z pięknych naszych tradycji piastowskich, tradycji „Złotego Wieku", „Polskiego Oświecenia", Sejmu Czteroletniego, Powstania Kościuszkowskiego i polskich jakobinów, z pięknych tradycji walk „Za wolność waszą i naszą" w wieku XIX, zwłaszcza zaś z bohaterskich tradycji polskiego ruchu robotniczego, jego internacjonalizmu i głębokiego patriotyzmu.

Pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został wybrany w wyniku historycznego zwycięstwa naszego narodu w wyborach. Jest on odbiciem jedności moralno - politycznej narodu polskiego, która tak wspaniale została zamanifestowana w akcji przedwyborczej, w samym toku wysuwania kandydatów, w spotkaniach z kandydatami, która uwieńczona została zwycięstwem — w dniu 26 października 1952 roku.

Sejm ten jest pierwszym, który tak bez reszty odzwierciedla przekrój naszego społeczeństwa i wyraża jego tęsknoty i dążenia. Obok przedstawicieli czołowej siły narodu — klasy robotniczej zasiadają przedstawiciele pracujących chłopów i pracującej inteligencji. Obok czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego weszli do Sejmu działacze związków zawodowych i organizacji społecznych, ludzie z fabryk i hut, kopalń i warsztatów, ze spółdzielni produkcyjnych i z gospodarstw indywidualnych, czołowi przedstawiciele naszej nauki i kultury, bezpartyjni i partyjni, wierzący i niewierzący, aby zgodnie z art. 15 Konstytucji wyrażać wolę ludu pracującego miast i wsi.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przejmuje dorobek Sejmu Ustawodawczego, dając prawny wyraz rewolucji, jaka mogła dokonać się w naszej ojczyźnie dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem. Sejm Ustawodawczy w licznych ustawach regulował i kształtował strukturę naczelnych i terenowych organów władzy i administracji państwowej, przystosowując je do zadań i potrzeb budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Sejm Ustawodawczy uchwalił historyczne ustawy o 3-letnim planie odbudowy gospodarczej oraz o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu. Ustawy te wytyczyły drogi rozwojowe naszej gospodarki narodowej i stanowią podstawę wielkich osiągnięć naszej ojczyzny w dziedzinie gospodarczej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Powiat lubartowski przekroczył 90 proc. rocznego planu skupu zboża

W dniu wczorajszym pow. Lubartów jako czwarty z kolei w województwie lubelskim przekroczył 90 procent planu rocznego skupu zboża dzięki czemu chłopi tego powiatu, którzy swoje zobowiązania wykonali w 100 procentach, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

W województwie lubelskim mamy już 4 powiaty (Puławy, Chełm, Biłgoraj i Lubartów), które przekroczyły 90 procent planu skupu zboża i zbliżają się szybko do pełnego wykonania planu. W akcji tej dotychczas najlepsze osiągnięcia uzyskał powiat puławski, któremu brakuje już tylko niewielka ilość końcówek do 100-procentowego wykonania planu skupu.

Szlachetna rywalizacja pomiędzy pozostałymi powiatami o jak najszybszą realizację planów dostaw zboża trwa. Z analizy jej dotychczasowego przebiegu widzimy, że już niewielka ilość zboża brakuje Kraśnikowi by przekroczył on również 90 procent planu skupu zboża.

Szczególne zrozumienie i energię w ostatnim okresie walki o terminową realizację planu skupu zboża wykazali aktywiści i chłopi pracujący powiatu łukowskiego, dzięki czemu powiat Łuków był w stanie, nadrobić zaległości. Dzisiaj ma on wszelkie szanse, ażeby prześcignąć Kraśnik i w najbliższych dniach zameldować o przekroczeniu 90 procent planu skupu.

Aktywiści i pracujący chłopi powiatów: puławskiego, chełmskiego, lubartowskiego, kraśnickiego i łukowskiego, przyspieszając realizację obowiązkowych dostaw udowodnili, że czynem popierają Program Frontu Narodowego, wykazali swoją zdrową ambicję i chęć przedterminowego wypełnienia swego obowiązku względem Państwa.

Gorzej jest natomiast w powiatach: lubelskim, krasnystawskim, zamojskim i hrubieszowskim. Powiaty te ciągle wloką się na szarym końcu. A przecież od pracy aktywistów i postawy chłopów tych powiatów, które w woj. lubelskim są głównymi producentami zboża zależy wykonanie planów skupu przez woj. lubelskie.

I dlatego ani na chwilę nie możemy osłabiać pracy masowo-politycznej na wsi.

Należy sięgnąć do doświadczeń przodujących powiatów i przenieść je na teren powiatów niewykonujących planu. Należy również przerzucić część ludzi — dobrych organizatorów, agitatorów z takich powiatów, jak Puławy, Chełm, Biłgoraj i Lubartów do Hrubieszowa, Zamościa, Lublina i Krasnegostawu, ażeby pomogli tamtejszemu aktywowi w walce o pełne i terminowe wykonanie planu.

Do wykonania w 100% planu skupu zboża pozostało już tylko 10 dni, czyli widzimy, że czasu mamy bardzo niewiele, dlatego należy zrobić wszystko, ażeby nadrobić zaległości i zapewnić terminowe wykonanie planu. (c. m.)

Depesza KC PZPR do KC Francuskiej Partii Komunistycznej w związku ze śmiercią Paul'a Eluard'a

Do
Komitetu Centralnego
Francuskiej Partii Komunistycznej

Paryż

Przesyłamy Wam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu wielkiej straty, jaką poniosła literatura francuska przez śmierć tow. Paul'a Eluard'a.

W osobie Zmarłego żegnamy wielkiego poetę i bojownika o lepsze jutro Francji, niezłomnego obrońcę pokoju i oddanego przyjaciela Polski Ludowej.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zebrania wojewódzkich zespołów poselskich

WARSZAWA (PAP). — Z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się 19 bm. w Warszawie w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich. Zespoły grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgów danego województwa, niezależnie od ich przynależności partyjnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jedności działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów — członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych. Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ścisłej więzi między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczących wybrano: Jerzego Albrechta — Warszawa Miasto, Mariana Jaworskiego — woj. warszawskie, Michalinę Tatarkównę — miasto Łódź, Juliana Horodeckiego — woj. łódzkie, Zofię Starós — woj. bydgoskie, Jana Kaja — woj. poznańskie, Mariana Staweckiego — woj. kieleckie, Stefana Mrowieckiego — woj. lubelskie, Jadwigę Zubrzycką — woj. białostockie, Juliana Malewskiego — woj. olsztyńskie, Antoniego Bigusa — woj. gdańskie, Macieja Elczewskiego — woj. koszalińskie, Jana Stachurę — woj. szczecińskie, Andrzeja Toczka — woj. zielonogórskie, Jana Kijewskiego — woj. wrocławskie, Jana Mrochenia — woj. opolskie, Jerzego Lamuzgę — woj. katowickie, Zenona Wróblewskiego — woj. krakowskie, Wacława Rózgę — woj. rzeszowskie.

Dwutysięczny »Lublin 51« zjechał z taśmy...

Przy ostatnich stanowiskach taśmy głównego montażu wre gorączkowa praca. Młody ZMP-owiec Wiesław Kasperek uwija się jak w ukropie. Z drugiej strony samochodu te same czynności wykonuje Ryszard Skrzypek. Kasperek kilkoma wprawnymi ruchami umocowuje błotnik.

— Gdzie są śruby? — denerwuje się.

Ale śruby leżą pod ręką. Kasperek niemal mechanicznie, nie patrząc sięga po zawieszony na lince, elektryczny śrubokręt. Włącza prąd. Maszyna drży w rękach i wibruje, jakby się chciała z nich wymknąć. Ale młody mechanik trzyma mocno. Jedna śruba, druga, trzecia... Pracuje tak zręcznie, jakby w życiu nic innego nie robił. A przecież w FSC pracuje dopiero od lutego.

Do fabryki przyszedł z Domu Dziecka z Antoniewa. Pierwszy miesiąc w FSC przepracował w ślusarni. Mówi się — przepracował. Ale Kasperek przez ten miesiąc uczył się, starał się poznać tajniki nowego zawodu. Potem przeniesiono go na taśmę głównego montażu, gdzie w krótkim czasie zaczął przodować w pracy. Wyrabiać 124% normy to nie bagatela.

Błotniki błyszczą świeżym lakierem. Robotnicy nakładają płócienne ochraniacze. Teraz zabiera się do swoich czynności Kazimierz Krawczyk, elektryk. Łączy nerwy przewodów elektrycznych. Żółte, czerwone, czarne...

Po naciśnięciu guzika taśma płynie wolno naprzód. Od jednego stanowiska pracy do drugiego. Motor już wmontowany, kable podłączone, kabina osadzona. Samochód „Lublin 51" zbliża się do ostatniego stanowiska. Jest godzina 7.15.

Już kręci się przy nim Edward Celiński, przodujący monter samochodowy. Zna on konstrukcję „Lublinów" jak swoje dziesięć palców. Niemal wszystkie samochody wyprodukowane w FSC przeszły przez jego ręce, czy to w wykańczalni kabin, czy tutaj na montażu głównym.

Do jego czynności należy uregulowanie gaźnika, ustawienie zapłonu, sprawdzenie uszczelnień i próba hamulców. To są minuty. Celiński staje na zderzaku. Pochyla się nad maską samochodową i szuka jakichkolwiek usterek i błędów. Ale wszystko jest w porządku.

Parę minut przed 8-mą zjawia się w hali dyrektor inż. Gielewski, przewodniczący Rady Zakładowej i członkowie Zakładowego Komitetu PZPR. Władysław Węgier, kontroler techniczny podchodzi do dyrektora i informuje go o stanie prac.

Nalewają benzyny do baku i wody do radiatora. Celiński siada w kabinie i naciska starter. Motor gra równym basem. Dłoń kierowcy obejmuje rączkę przekładni biegów. Pierwszy, drugi, trzeci, czwarty... Koła drgnęły i nabierają rozpędu, coraz szybciej i szybciej. Zebrani przysłuchują się pracy motoru, świszcze powietrze uciekając spod wirujących kół. Dyrektor nachyla się nad silnikiem, bacznie śledząc każdy jego oddech. Celiński tymczasem wolno naciska pedał hamulca. Koła zwalniają, a potem gwałtownie zatrzymują się w miejscu.

— W porządeczku! — cieszy się Jankowski.

Dyrektor Gielewski staje na stopniu w mig przystrojonego jedliną i czerwienią chorągiewek, samochodu. Zebrani robotnicy z taśmy montażu głównego słuchają gorących słów dyrektora. Inżynier Gielewski dziękuje załodze za ofiarną pracę i trud, za przedterminowo realizowane zobowiązania, które umożliwiły tak szybkie wykonanie dwutysięcznego samochodu „Lublin 51". Szczególnie gorąco dziękuje młodzieży, której entuzjazm i zapał w dużej mierze przyczynił się do tego sukcesu. Podkreśla również ogrom pracy włożonej przez pracowników technicznych i majstrów. Krótkie, lecz wymowne są uściski rąk. Oczy błyszczą radością i dumą. Znów warczy zapuszczony motor. Henryk Jankowski siada za kierownicę. Taśma wolno sunie naprzód. Jeszcze parę chwil i gromkie „hurra" wyrywa się z piersi zebranych i potęgowane echem niesie się po hali. Koła dwutysięcznego samochodu dotknęły ziemi. Jest godzina 8.00 rano.

Eka.

W 30 rocznicę ostatniego przemówienia Lenina

»Z Rosji nepowskiej uczynimy Rosję socjalistyczną«

Na trybunie pojawił się Lenin. Sala obrad Rady Moskiewskiej powitała go burzą oklasków. Rozbrzmiała „Międzynarodówka".

Oczy wszystkich zebranych spoczęły na tak dobrze znanej, bliskiej sercu, ukochanej postaci Włodzimierza Iljicza. Oto za chwilę przemówi Lenin — najukochańszy wódz i nauczyciel mas pracujących Kraju Rad i wódz proletariatu całego świata, Geniusz rewolucji...

Dnia tego, a było to 20 listopada 1922 roku, trzydzieści lat temu, Lenin wygłosił swoje ostatnie przemówienie. Po raz ostatni rozległy się z trybuny nieśmiertelne słowa wielkiego Lenina, płynące z głębi płomiennego rozumu i serca — niepowtarzalne słowa nauki, wskazania, jaką pójść drogą do ostatecznego zwycięstwa...

* * *

„Zbudowaliśmy — powiedział Lenin — nasz własny ustrój państwowy w toku przeszło trzyletniej pracy, niewiarygodnie ciężkiej, niewiarygodnie wypełnionej bohaterstwem. W warunkach, w których znajdowaliśmy się dotychczas nie było czasu rozważać czy czegoś nie złamiemy niepotrzebnie, nie było czasu rozważać czy nie będzie zbyt wiele ofiar, albowiem ofiar było dość wiele, ponieważ walka, którą wówczas wszczynaliśmy (wiecie doskonale i nie ma co się nad tym rozwodzić), ta walka była nie na życie a na śmierć przeciwko staremu ładowi społecznemu, przeciw któremu walczyliśmy, aby wykuć sobie prawo do istnienia, do pokojowego rozwoju".

Tę walkę młoda Republika Radziecka miała już za sobą. Obecnie stały przed nią nowe zadania. Obecnie chodziło o to, by przestawić się z gruntu. Chodziło, wskazywał Lenin, o przegrupowanie sił, o przejście, wobec zmienionych warunków, do nowego etapu, od Nowej Ekonomicznej Polityki (NEP) do etapu pokojowego budownictwa gospodarczego.

Istotą polityki NEP-u było wprowadzenie po ciężkich czasach komunizmu wojennego pewnej swobody w obrocie towarowym, w wymianie handlowej między miastem a wsią, a nawet swobody zakładania przez prywatnych kapitalistów drobnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Pobudziło to materialne zainteresowanie chłopstwa i drobnych przedsiębiorców miejskich w ożywieniu gospodarczym kraju, stworzyło przesłanki podźwignięcia się rolnictwa z wojennego upadku. Na tej podstawie można było przystąpić do odbudowy a później rozbudowy przemysłu państwowego — ekonomicznej podstawy socjalizmu, a następnie przejść do zdecydowanej ofensywy w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w kraju.

NEP był cofnięciem się wstecz — mówił Lenin — koniecznym cofnięciem się w tym celu, by nabrawszy rozmachu rozpędzić się i silniej popędzić naprzód.

„Bywają chwile — mówi o przejściu do NEP-u towarzysz Stalin — **kiedy partia lub armia musi się cofać dlatego, że poniosła klęskę. W takich wypadkach armia lub partia cofa się po to, żeby zachować samą siebie i zachować swe kadry dla nowych bojów. Wprowadzając NEP Lenin bynajmniej nie proponował tego rodzaju odwrotu, ponieważ partia nie tylko nie poniosła klęski i nie była pobita, lecz, przeciwnie, sama rozgromiła interwentów i białogwardzistów podczas wojny domowej. Ale bywają również takie chwile, gdy zwycięska partia lub armia wybiega w swej ofensywie zbyt daleko naprzód, nie zapewniając sobie bazy w zapleczu. Stwarza to poważne niebezpieczeństwo. W takich wypadkach doświadczona partia lub armia, by nie oderwać się od swej bazy — uważa zwykle za konieczne cofnąć się nieco bliżej do swego zaplecza, ażeby mocniej powiązać się ze swą bazą w zapleczu, zaopatrzyć się we wszystko, co jest jej niezbędne, a potem znów ruszyć do ofensywy mając większą pewność, mając gwarancję powodzenia. Właśnie tego rodzaju chwilowy odwrót przeprowadzał Lenin w czasie NEP-u".**

W 1922 roku pierwszy etap NEP-u, etap cofania się został zakończony. Już na XI Zjeździe RKP(b) w marcu 1922 r. Lenin oświadczył: **„Rok czasu cofaliśmy się. Powinniśmy obecnie powiedzieć w imieniu partii: — Dość! Cel, dla którego dokonaliśmy odwrotu, został osiągnięty. Okres ten kończy się albo się już skończył. Obecnie wyłania się inny cel — przegrupowania sił".**

Sytuacja, w której w roku 1922 znajdowała się młoda Republika Rad, zmieniła się znacznie na lepsze. Jesienią 1922 roku Armia Czerwona i partyzanci Dalekiego Wschodu wyzwolili Władywostok — ostatnią piędź ziemi, pozostającą dotąd pod jarzmem interwentów. Olbrzymim wysiłkiem klasy robotniczej Kraj Rad powoli, ale systematycznie dźwigał wzwyż swą zniszczoną w czasie wojny domowej i interwencji gospodarkę. Nowa Polityka Ekonomiczna przynosiła pierwsze owoce. Z każdym dniem rosła liczba nowouruchamianych fabryk, lepiej funkcjonowały koleje, odbudowywała się gospodarka chłopska.

Osiągnięcia te władza radziecka wykuwała, przezwyciężając niebywałe trudności, które piętrzyły się przed nią na każdym niemal kroku. Lenin w swym przemówieniu wskazywał, że w otoczeniu kapitalistycznym władza radziecka nie mogła oczekiwać znikąd pomocy, że zmuszona była sama, „w pojedynkę" rozwiązywać swoje trudności, odbudowywać gospodarkę: rozwijać przemysł, rolnictwo, handel.

Na te trudności wskazywał Lenin w swym przemówieniu. Ażeby je przezwyciężyć — uczył Lenin — trzeba jeszcze więcej giętkości niż dawniej, w czasie wojny domowej; trzeba gruntownego rozważania zagadnień, trzeba obliczania jak osiągnąć korzyści kosztem przeciwnika. **„Dawniej** — stwierdza Lenin — **komunista mówił: „Oddaję życie" i wydawało mu się to bardzo proste, chociaż nie zawsze było takie proste. Teraz zaś przed nami, komunistami stoi zupełnie inne zadanie. Teraz powinniśmy wszystko obliczać, każdy z was powinien nauczyć się zapobiegliwości. W otoczeniu kapitalistycznym winniśmy obliczać jak zabezpieczyć nasz własny byt, jak wyciągnąć korzyści z naszych przeciwników..."**

To wskazanie Lenina w szczególności odnosiło się do sprawy radzieckiego handlu zagranicznego. Lenin wskazywał, że nie można szczędzić wysiłków, aby doprowadzić do umów z kapitalistami zagranicznymi służących interesom państwa radzieckiego, aby uczyć się handlować.

Nowy etap NEP-u stawiał przed partią nowe zadania, wymagające nowych metod pracy.

Przejście zaś do nowych metod pracy wymagało zmiany aparatu gospodarczego, administracyjnego. Rzecz polegała na tym, aby stary aparat przekształcić w aparat nowy. Lenin wskazywał, że zacząć trzeba od właściwego rozstawienia komunistów w pracy istniejącego aparatu. Bić się trzeba o to, by komuniści kierowali tym aparatem, by nań oddziaływali, a nie na odwrót, jak to się jeszcze często zdarza, że aparat ten kieruje, oddziaływuje na komunistów.

Z przemówienia Lenina na plenum Rady Moskiewskiej przebija cała genialna dalekowzroczność wielkiego wodza pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Wyrazem tej dalekowzroczności była polityka NEP-u, w realizacji której Lenin widział niezawodną drogę przejścia do socjalizmu. Aby właściwie, prawidłowo realizować politykę NEP-u trzeba się uczyć ją realizować — mówił Lenin. Uczyć się widzieć, a zarazem pomniejszać, ograniczać do minimum ujemne strony nowej ekonomicznej polityki, widzieć i rozwijać, troszczyć się o to, co, choć nie bezpośrednio, służy sprawie budownictwa socjalistycznego.

Uczyć się realizować politykę NEP-u, uczyć się przechodzić od etapu do etapu to zadanie przede wszystkim partii — kierowniczej siły mas. W ówczesnej sytuacji, przy trudnościach, z jakimi walczyła młoda Republika Radziecka trzeba było partii dostatecznie bojowej, by trudności te łamać, partii zdolnej kierować walką na wszystkich odcinkach i w różnorakich warunkach, partii — jak mówi towarzysz Stalin — dostatecznie doświadczonej, aby zorientować się w skomplikowanych warunkach i dostatecznie giętkiej, aby ominąć wszelkie skały podwodne w drodze do celu.

O taką partię, o takie jej cechy i umiejętności — wskazywał Lenin — trzeba się bić. Rzeczą takiej partii — w myśl wskazań Lenina — jest czuwać nad tym, by obrany został prawidłowy kierunek, by zapewnić oddolną kontrolę obranej drogi ze strony szerokich mas ludności, które by mówiły. **„Tak to lepsze niż stary ustrój".**

Wśród nawału trudności, z którymi borykała się Rosja Radziecka wśród licznych jeszcze niepowodzeń, braków w ciężkiej walce — genialny umysł Lenina widzi już wyraźnie jutro socjalistyczne Kraju Rad, widzi rodzące się **nowe**, które krzepnie i z każdym dniem jest silniejsze. Socjalizm z każdym dniem wyraźniej przestawał być wizją, a stawał się zadaniem dnia bieżącego, zadaniem, którego realizacja miała nastąpić w najbliższych latach.

„Osiągnęliśmy to — powiedział Lenin w zakończeniu swego przemówienia — **że socjalizm wszedł do naszego życia codziennego. Teraz musimy zorientować się w sytuacji. Oto co jest zadaniem chwili obecnej, co jest zadaniem naszej epoki. Pozwólcie, że zakończę, wyrażając przekonanie, że aczkolwiek jest to zadanie bardzo trudne, aczkolwiek jest ono zupełnie nowe w porównaniu z naszym poprzednim zadaniem, aczkolwiek sprawi nam ono wiele kłopotów — wszyscy razem, oczywiście nie jutro lecz w ciągu kilku lat zadanie to rozwiążemy niewątpliwie: z Rosji nepowskiej uczynimy Rosję socjalistyczną".**

Przemówienie Lenina na plenum Rady Moskiewskiej, ostatnie jego przemówienie w życiu miało olbrzymie znaczenie dla zwycięskiej walki Kraju Rad o socjalizm. Ale nie tylko dla Kraju Rad. Ma ono dziś olbrzymie znaczenie również dla nas, dla budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Historycznej wagi wskazania Lenina, jak przełamać trudności, jak orientować się właściwie w każdej sytuacji i odpowiednio do niej znajdować trafne, jedynie słuszne wyjście, o tym, jak we wszystkich poczynaniach wykorzystać wszelkie możliwości, które prowadzą do osiągnięcia zamierzonego celu — są dziś dla nas bezcennym drogowskazem, nauką.

A że słuszna była droga wskazana przez Lenina, we właściwym kierunku ustawiony drogowskaz — potwierdziła to historia. Kraj Rad zbudował u siebie socjalizm. A dziś — idąc dalej po drodze wskazanej przez wielkiego wodza rewolucji — Lenina, pod przewodem jego genialnego ucznia i kontynuatora — Stalina buduje najdoskonalszy w świecie ustrój — komunizm. (kd)

W telegraficznym skrócie

* Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił komunikat stwierdzający, że kolejne doroczne posiedzenie Rady ŚFMD odbędzie się w dniach od 4 do 8 stycznia 1953 r w Pradze.

* Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że rząd Joszidy zamierza ogłosić powszechną amnestię, która obejmie wielu japońskich zbrodniarzy wojennych.

Minister sprawiedliwości inukai oświadczył, że rząd japoński zwrócił się do rządów zainteresowanych z prośbą o wyrażenie zgody na zwolnienie z więzień zbrodniarzy wojennych.

Partia liberalna i inne partie bloku rządowego opracowują projekt ustawy, na mocy której przeszło 1 100 zbrodniarzy wojennych zostałoby zwolnionych z więzień.

* Francuskie władze kolonialne wzmogły represje wobec patriotów tuniskich. W tych dniach sąd francuski odrzucił skargę kasacyjną sześciu patriotów, skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy. Naród tuniski kontynuuje walkę o niezawisłość. W okolicach miasta Gabes patrioci urządzili zasadzkę i ostrzelali oddział francuski, zabijając 4 i raniąc 7 żołnierzy. W okolicach Ain-Bulbala zaatakowany został inny oddział francuski, przy czym 10 żołnierzy odniosło rany. W mieście Gafsa zaatakowany został oddział zmotoryzowanej policji.

* Agencja TASS donosi z Bejrutu za tamtejszą prasą, że w tych dniach w kilku miastach Transjordanii odbyły się demonstracje i strajki powszechne, których uczestnicy żądali usunięcia obecnego rządu, przeprowadzenia reform demokratycznych i uwolnienia kraju spod jarzma imperializmu. Przeciwko demonstrantom i strajkującym wystąpiła policja wraz z wojskiem. Aresztowano szereg działaczy ruchu obrońców pokoju, kierując ich do obozu koncentracyjnego.

W rodzinie wolnych narodów

* Delegacja związków polskich, która udała się do Moskwy na uroczystości październikowe zwiedziła Stalingrad i Kanał Wołga—Don im. Lenina.

Podczas pobytu w Stalingradzie członkowie delegacji zaznajomili się z niezwykle szybkim tempem odbudowy i rozbudowy tego bohaterskiego miasta. Członkowie delegacji zwiedzili m. in. gigantyczne zakłady budowy traktorów, gdzie zapoznali się z wspaniałą organizacją pracy, z wysokim stopniem mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

* Lotnictwo znajduje coraz szersze zastosowanie w rolnictwie radzieckim. Zakres prac wykonywanych przez lotnictwo dla potrzeb rolnictwa szybko wzrasta.

I tak np. w obwodzie Stalino samoloty przeprowadzały kasiewy na polach kołchozów i sowchozów, rozpylanie substancji chemicznych niszczących chwasty i inne szkodniki roślin uprawnych itd.

* Prasa chińska podaje, że wkrótce rozpoczęty zostanie trzeci etap prac przy budowie urządzeń irygacyjnych na rzece Żółtej.

Kontynuowane będą prace przy budowie 6 wielkich zbiorników wodnych o pojemności 3 600 000 000 m sześć. co umożliwi nawodnienie 2 200 000 mu (mu = 1,16 ha).

* W Pradze odbyło się uroczyste otwarcie Czechosłowackiej Akademii Nauk, powołanej do życia ustawą Zgromadzenia Narodowego z dnia 20 października br.

Porażka Adenauera w Bundestagu

BERLIN (PAP). — 179 głosami przeciwko 166 Bundestag odrzucił dnia 18 bm. wniosek rządowy w sprawie wyznaczenia na 26 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego" i układu w sprawie tzw. „armii europejskiej".

Wynik głosowania oceniany jest jako poważna porażka rządu Adenauera, który, działając w myśl instrukcji swych mocodawców amerykańskich, usiłował za wszelką cenę przeforsować ratyfikację wymienionych układów jeszcze w listopadzie br.

W konkursie filmowym »Sztandaru Ludu« można wygrać cenne nagrody

Czy wziąłeś już udział w konkursie filmowym pt. „Jaki radziecki film festiwalowy najbardziej Ci się podoba i dlaczego?" Jeśli nie, to spiesz się z napisaniem odpowiedzi, którą należy przesłać na adres redakcji „Sztandaru Ludu" — Lublin, ul. 3 Maja 14. Dział Miejski (z adnotacją na kopercie: „konkurs filmowy").

Najlepsze wypowiedzi konkursowe będą drukowane w naszym piśmie oraz ogłaszane przez Polskie Radio.

Na uczestników — zwycięzców konkursu filmowego czeka wiele cennych nagród: radioodbiornik, adaptery, teczki skórzane, wieczne pióra, wartościowe książki.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(C. d. ze str. 1)

W dziedzinie polityki zagranicznej Sejm Ustawodawczy kontynuował politykę przyjaźni i współpracy z narodami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, który wyzwolił nasz naród z hitlerowskiej niewoli, który umożliwił ludowi pracującemu ujęcie władzy, który jest gwarantem naszej niepodległości i suwerenności narodowej i którego przyjaźń, braterska pomoc i przykład są źródłem naszych osiągnięć.

Sejm Ustawodawczy niejednokrotnie dawał wyraz pokojowego charakteru naszej polityki zagranicznej. Świadczy o tym, m. in. ustawa o ochronie pokoju, kwalifikująca uprawianie propagandy wojennej jako zbrodnie przeciwko pokojowi podlegającą odpowiedzialności karnej. Ukoronowaniem prac Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przygotowanej przez powołaną przez Sejm Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem towarzysza Bolesława Bieruta i poddanej ogólnonarodowej dyskusji.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna dziś swe prace na podstawie nowej Konstytucji, utrwalającej zdobycze ludu pracującego i odpowiadającej okresowi historycznemu w którym się znajdujemy. On to będzie stał na straży ścisłego przestrzegania postanowień Konstytucji, będzie realizował zadania z postanowień tych wynikające. On to będzie stał na straży naszej niepodległości i suwerenności narodowej.

Jego pierwszym zadaniem będzie powołanie Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego zadaniem będzie dokończyć realizacji Planu Sześcioletniego i zrealizować program Frontu Narodowego, prowadzący naród do wielkości, siły i dobrobytu.

Rozbudowa przemysłu, która da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną; mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych; rozbudowa bazy surowcowej; rozwinięcie przemysłu nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych; rozpoczęcie budowy wielkich zapór wodnych i kanałów żeglugowych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju; podniesienie materialnego i kulturalnego rozwoju wsi polskiej: stworzenie niezbędnych warunków dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi; rozwinięcie na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego; zakończenie odbudowy Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Szczecina; zbudowanie miast socjalistycznych — Nowej Huty i Nowych Tych; unowocześnienie miast i osiedli, zaniedbanych przez rządy kapitalistyczne: zapewnienie każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenia co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej, a średniego wykształcenia wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich; rozwinięcie budownictwa teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic, jak również urządzeń zdrowotnych — szpitali, sanatoriów, klinik i ambulatoriów, ośrodków zdrowia i izb porodowych; budowa nowych stadionów i boisk — oto program Frontu Narodowego.

„Siła i autorytet programu Frontu Narodowego — stwierdził towarzysz Bierut — **polega na tym, że jest on programem działania wyrosłym z tego, co masy pracujące już zdobyły i osiągnęły w ciągu minionych lat władzy ludowej, z ich dorobku i z ich doświadczeń. Spiżowym i niezniszczalnym fundamentem tego programu i opartej na niej jedności narodu jest wielka karta praw i zdobyczy ludu — Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niezłomną i niezawodną gwarancją trwałości i realności programu Frontu Narodowego jest to, że wyraża on najistotniejsze, najważniejsze potrzeby, dążenia, tęsknoty mas pracujących, czyli olbrzymiej większości naszego narodu. Program ten wyraża najgorętsze pragnienia wszystkich ludzi niezależnie od ich poglądów czy wyznania, partyjnych czy bezpartyjnych, którzy kochają Polskę, którzy chcą wykuwać wielkość i siłę swej ojczyzny oraz walczyć o zabezpieczenie trwałego pokoju i współpracy między narodami".**

My wszyscy, którzy pragniemy gospodarczego i kulturalnego rozkwitu naszego kraju oraz utrwalenia niepodległości ojczyzny, widzimy w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraz jedności naszego działania. W pierwszym dniu obrad Sejmu najlepsze uczucia i myśli wszystkich nas towarzyszą naszym posłom.

W dniu tym ślubujemy wraz z naszymi posłami wierność naszej Konstytucji, wierność Polsce. Będziemy ślubować, że pod przewodem naszego ukochanego nauczyciela, towarzysza Bolesława Bieruta oddamy wszystkie nasze siły dla zbudowania Polski silnej, Polski dobrobytu i wysokiej kultury, Polski socjalistycznej.

- **Pogadanki**
- **Imprezy artystyczne**
- **Sztuki sceniczne**

Powiat chełmski w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Każdy dzień przynoszący osiągnięcia gospodarki w Polsce Ludowej jest równocześnie odzwierciedleniem ogromnej pomocy Związku Radzieckiego. Nie ma u nas większej budowy, nowouruchomionej fabryki czy kopalni, która by nie nosiła śladów bratniej pomocy inżynierów i techników radzieckich. Mieszkańcy powiatu chełmskiego zdają sobie sprawę z tej ogromnej pomocy i z tym większym zapałem biorą udział w imprezach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chłopi i robotnicy wzięli masowy udział w akademiach poświęconych 35 rocznicy Rewolucji Październikowej inaugurujących Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich gminnych uroczystościach w części artystycznej wystąpiły zespoły robotnicze i szkolne.

Od 7 października nie ma niemal dnia, aby w jakiejś miejscowości w pow. chełmskim nie odbyła się pogadanka, odczyt czy wieczornica, poświęcona Związkowi Radzieckiemu. Na ekrany stałych kin w Chełmie, Rejowcu, Żmudzie i Turce weszły filmy radzieckie. W innych kinach, jak w Siedliszczu, Busównie, Sawinie i Pawłowie nie objętych festiwalem będą również grane filmy radzieckie. O popularności festiwalu świadczy fakt, że w przedsprzedaży w kinie Zorza w Chełmie sprzedano do 7 listopada br. około 6 tys. biletów.

Poważną pozycję w imprezach organizowanych w pow. chełmskim w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stanowią występy organizowane przez Powiatowy Dom Kultury w Chełmie.

Do najważniejszych należy wystawienie sztuki „Ostatni" Gorkiego, grana będzie również bajka Marszaka pt. „12 miesięcy" w reżyserii ob. Kazimiery Pierackiej. Obie sztuki wystawione będą nie tylko w Chełmie. Zespoły pojadą również do Rejowca, Sawina i Wojsławic. Ponadto sztuki te będą wystawione przez zespół chełmski w pow. hrubieszowskim i krasnystawskim.

Jedna z przodujących w powiecie świetlica w Sawinie, oprócz występów zespołów tanecznych, chóralnych i orkiestralnych wystawi fragment „Matki" Gorkiego. Poważny udział w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej biorą zespoły szkolne. M. in. młodzież szkoły ogólnokształcącej im. St. Czarnieckiego wystawia sztukę Iwanowa „Pociąg pancerny".

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w każdej osadzie i gromadzie powiatu chełmskiego odbędą się występy artystyczne, pogadanki, imprezy sportowe lub seanse filmowe na temat osiągnięć Związku Radzieckiego i ogromnej pomocy, którą nam udziela. (E. M.)

Realizując zobowiązania zasadzili 230 drzewek w Elizówce

Członkowie koła TPPR przy Wojewódzkim Komitecie Wykonawczym ZSL w Lublinie wspólnie z młodzieżą Państwowego Liceum Mechaniki Rolnej w Lublinie realizując swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej wysadzili drzewkami drogę w spółdzielni produkcyjnej w Elizówce, pow. lubelski. Ogółem zasadzono 230 drzewek, które utworzą aleję wzdłuż drogi biegnącej przez wieś oraz od zabudowań spółdzielczych do szosy.

W czasie pobytu w spółdzielni produkcyjnej młodzież Liceum żywo interesowała się osiągnięciami spółdzielni.

Pragnąc uczcić 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji spółdzielcy postanowili założyć koło TPPR. (10264)

Wojciech Woźniak

Nasi korespondenci piszą...

Dobra praca POM w Wysokiem przyniosła zwycięstwo

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Wysokiem pierwszy z pomiędzy POM województwa lubelskiego w dniu 25 października br. wykonał roczny plan eksploatacyjny w 101%.

Wykonanie planu zawdzięcza się rzetelnej pracy całej załogi POM. Tamtejsze koło ZMP osobistym przykładem swych członków wpłynęło na wydajnośc pracy brygad traktorowych, warsztatów i mechaników ośrodka, podjęło zobowiązania celem uczczenia Wyborów do Sejmu, XIX Zjazdu KPZR oraz rocznicy Rewolucji Październikowej, przy czym wezwało do współzawodnictwa POM w Siennicy Różanej.

Mimo wielu trudności zwłaszcza w warsztacie wyposażonym w prymitywne narzędzia, obsługa warsztatu i sprzętu maszynowego przełamała wszystkie przeszkody. POM zawsze był gotowy do akcji w polu i w rezultacie załoga we wszystkich etapach pracy wyszła zwycięsko ze współzawodnictwa.

Na szczególne wyróżnienie w pracy zasługują brygady traktorowe ZMP wraz z brygadzistami tow. Al. Pukałą i kol. Władysławem Pawlatą, którzy wykonywali ponad 140% normy. Spośród traktorzystów wyróżnili się: tow. Czesław Szot (plan roczny wykonał w 190%), ob. Jan Stępień (plan roczny wykonał w 150% i awansował na brygadzistę), ob. Henryk Sadło (plan roczny wykonał w 130%), kol. Bogumił Butryn (plan roczny wykonał w 120%) i kol. Lesław Kulig (plan roczny wykonał w 110%) oraz ofiarnie pracujący starszy agronom kol. Zygmunt Gonciarz, któremu w dużej mierze zawdzięcza się wykonanie planu rocznego POM. (10227)

Stanisław Zielonka
korespondent terenowy

Henryk Nawrocki wykonał już swą normę w Planie 6-letnim

Tow. Henryk Nawrocki, kombajner w gospodarstwie Ruda Żurawiecka (zespół PGR Machnów) wykonał swoje zobowiązanie przedterminowego zakończenia prac przypadających nań na okres Planu 6-letniego.

Tow. Nawrocki podjął to zobowiązanie w dniu 26.VII. br., a wykonał je z nadwyżką 15 ha w dniu 4.IX. br.

Nadmienia się, że dzielny przodownik pracy już w 1951 roku wykonał pierwszą część planu tj. za okres trzech lat, a obecnie po wykonaniu Planu 6-letniego zobowiązał się do grudnia br. wymłócić swoim kombajnem 2.000 q zboża. (10197)

Wykopki najpilniejszym zadaniem wsi

Dobrze obrodziły w bieżącym roku buraki pastewne i cukrowe. Znaczy to, że mieć będziemy więcej paszy dla bydła, znaczy to, że możemy mieć więcej cukru i lepiej zaspokoić potrzeby ludności pracującej. Jak wykazały przybliżone obliczenia, urodzaj buraków cukrowych jest w roku bieżącym około 12% wyższy aniżeli w roku 1951.

A plony buraków wyższe o 12% — to 12% więcej cukru dla ludzi pracy w mieście i na wsi, to mniej więcej tyle, ile wynosi półtoramiesięczne spożycie cukru w całej Polsce.

Ustawiczne deszcze tegorocznej jesieni, wczesne śniegi spowodowały jednak, że wiele buraków cukrowych i pastewnych, a gdzieniegdzie również i ziemniaki znajduje się jeszcze na polu. Pozostawienie ich w ziemi byłoby karygodnym marnotrawstwem mienia narodowego, na co pod żadnym pozorem nie można pozwolić.

Wbrew niekorzystnej pogodzie, mimo powstałych trudności, każdy kwintal buraków, każdy kwintal ziemniaków musi być wykopany i dostarczony naszemu przemysłowi i całej ludności pracującej!

Obowiązkiem PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych jest tak zorganizować pracę, by wysiłek każdego pracownika dał jak największe rezultaty, by plony zebrano jak najszybciej.

Trzeba dokonać pełnej mobilizacji sił, wykorzystać każde ręce zdolne do pracy przy wykopkach. Wydane w tej sprawie zarządzenia Ministerstwa PGR sprawiły, że w całym kraju do wykopków staje coraz więcej chłopów prowadzących gospodarstwa indywidualne, młodzież szkolna i SP, z pomocą spieszy ludność miejska.

Dzięki tej pomocy społeczeństwa, dzięki dobrej organizacji pracy wiele PGR-ów wykopało już wszystkie buraki i ziemniaki.

Ale obok tego w wielu PGR-ach sytuacja jest wręcz niepomyślna, zwłaszcza tam, gdzie szczególnie dotkliwie odczuwa się brak rąk do pracy. Wiele buraków zostało tam jeszcze na polu.

W celu ułatwienia mobilizacji potrzebnych do pracy ludzi Ministerstwo PGR zarządzeniem z dnia 15 października br. wprowadziło nowe, jeszcze korzystniejsze warunki pracy i płacy. A więc obniżono o połowę obowiązujące dotychczas normy przy wykopkach buraków, podwyższając jednocześnie płace o 100%. I tak dotychczas za wyrwanie i otrząśnięcie z ziemi 4 ton buraków płacono 15 zł i 0,5 kg cukru, obecnie zaś za tę samą pracę płaca wynosi 30 zł i 0,5 kg cukru bezpłatnie. Podobnie podwyższono o 100% płace i obniżono o 50% normy przy kopaniu, oczyszczaniu i układaniu buraków w kupki. Podwyższono płace i obniżono normy także przy kopaniu ziemniaków. Bardzo dobre możliwości zarobków daje uchwała chłopom posiadającym konie. Za wywózkę okopowych z pola na twardą drogę płaci się za tonokilometr 20 złotych, zaś na żuławach — 30 zł.

Warunki te obowiązują aż do chwili zakończenia akcji wykopkowej.

Przed dyrekcjami okręgów i zespołów PGR, przed kierownictwami gospodarstw staje dziś najpilniejsze zadanie: uczynić wszystko, by wykopki zakończyć jak najszybciej, by zebrać wszystkie okopowe. Nie ma dziś na wsi ważniejszej sprawy od wykopków! Tam, gdzie zaniedbano tę sprawę, trzeba dokonać natychmiastowego przełomu. Ludzie do pracy znajdą się. Trzeba ich tylko umieć przyciągnąć i zachęcić. Organizacje partyjne w PGR-ach muszą wytężyć wszystkie siły w pracy agitacyjnej i organizacyjnej, by każdy zdolny do pracy członek rodziny robotnika rolnego, by każdy okoliczny chłop przybył do pracy.

Wszystkie wiejskie organizacje partyjne, nie zapominając o sprawie obowiązkowych dostaw dla państwa, muszą uczynić wszystko, by zapewnić PGR-om dostateczną ilość rąk do pracy. Trzeba szeroko spopularyzować niezwykle korzystne warunki pracy w PGR, możliwość bardzo dobrych zarobków, a jednocześnie pokazać, że nie wolno dopuścić, by zmarnował się choć jeden kwintal okopowych.

Szczególne zadanie przypada w tej pracy radom narodowym, które kierować winny do pracy w PGR-ach chłopów na zasadach płatnego szarwarku.

Nie może być ani jednej rady narodowej, która by tą sprawą nie zajmowała się. To samo dotyczy kół Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Młodzieży Polskiej. Niewątpliwie poważny wkład wniosą również do tej pracy koła ZSL. Skupić wszystkie siły na najtrudniejszym w tej chwili odcinku, dokonać poważnego wysiłku agitacyjnego i organizacyjnego — oto najpilniejsze zadanie dnia.

Członkowie partii, członkowie ZSL i ZMP — na najtrudniejsze odcinki, pierwsi w pracy — taka musi być zasada we wszystkich PGR-ach, prowadzących wykopki i w okolicznych wsiach. W tej trudnej, jakże ważnej akcji, nie może zabraknąć ani jednego chłopa - patrioty, który by nie przyłożył się do wykonania tego ważnego zadania.

AS

Wzmóc walkę o pełną realizację zobowiązań wobec Państwa

W ubiegłym miesiącu walka o realizację zobowiązań przyniosła nowe sukcesy. Wielu mało i średniorolnych chłopów rozumiejąc doniosłe znaczenie akcji skupu produktów rolnych dla Państwa, wywiązało się chlubnie z tego patriotycznego obowiązku. Obecnie możemy nawet poszczycić się już całymi gromadami, a nawet gminami, które wykonały plan skupu i spłatę podatku w 100%.

Długa jest lista nazwisk chłopów, którzy dzielnie i z zapałem wywiązali się ze swych obowiązków wobec Ojczyzny.

Jak donosi nasz korespondent terenowy Stanisław Sobolewski, w gromadzie Żułtanie (gm. Krzywiczki, pow. Chełm) pierwszy wywiązał się z obowiązkowej dostawy zboża oraz spłaty podatków średniorolny chłop Józef Mielniczuk, który roczny plan sprzedaży zboża wykonał w 100%, a żywca w 350%. Za jego przykładem poszło wielu innych chłopów, jak: K. Bałanda, A. Kruszczewska, H. Horysz, M Wisiorek, S. Czemczajda, M. Kutasiuk, W. Siemiętkowski i J. Dębski.

Obok tych, którzy chlubnie wykonali swe obowiązki wobec Państwa byli i tacy, którzy utrudniali realizację planu dostaw w skali gromadzkiej. Tak np. Ludwik Zapisek, właściciel 7,8 ha nie wpłacił w październiku ani grosza podatku, Stanisław Przesiuk również miał stuprocentową zaległość w spłacie podatku. Oto dalsze nazwiska opornych w realizacji zobowiązań: Katarzyna Wojtyszko, Józef Błaszczyk i Anna Krzywińska. Cała gromada jeszcze w październiku wykonała w 96% plan skupu zboża i niewątpliwie już dawno mogłaby zameldować o 100% wykonaniu, gdyby nie tych kilku spekulantów, kułaków i nierobów.

Nasz korespondent Jan Wybranowski pisze, że w powiecie hrubieszowskim w gminie Poturzyn również wielu chłopów starało się jak najszybciej dostarczyć zboże Państwu. W październiku mieliśmy już szereg nazwisk chłopów z tej gminy, którzy wykonali plan skupu produktów rolnych oraz spłatę podatku gruntowego w 100%. Do tych należy zaliczyć przede wszystkim Piotra Buraczyka, który przed wojną zmuszony był pracować u obszarnika za marną zapłatą, a po wyzwoleniu otrzymał z nadziału 5 ha gruntu. Buraczyk wykonał plan dostaw w 100% jeszcze w pierwszej połowie października.

Dalsze nazwiska na liście chlubnie wywiązujących się to: Szymon Szabera, który przed wojną był fornalem dworskim, Franciszek Gawęda, Kazimierz Wacławek, Józef Krymiński, Kazimierz Bożek i Michał Kozak. Ci ludzie zrozumieli doniosłe znaczenie akcji skupu produktów rolnych dla Państwa i wywiązali się ze swych obowiązków jakie nałożyło na nich Państwo Ludowe.

Gorzej natomiast jest w gminie Kawęczyn (pow. Kraśnik). Jak pisze nasz korespondent L. Gajor gmina ta wykonała w październiku tylko 81% planu obowiązkowej sprzedaży zboża, 60% planu sprzedaży żywca oraz w niewielkim procencie plan dostaw mleka. Przyczyną tak niskiego stopnia wykonania planów jest brak pracy politycznej z chłopami oraz zbyt liberalne traktowanie opornych ze strony władz. Takim opornym jest Wojciech Gajor (s. Józefa) z gromady Krzemień II (gm. Kawęczyn), który w ciągu października „zapomniał" zupełnie o obowiązku dostaw dla Państwa.

Hamulcem wykonania planu sprzedaży produktów rolnych dla Państwa w wielu wypadkach jest zła praca GS-ów. Zdarza się bowiem, że GS-y nie dbają o punkty skupu, w których częstokroć niszczeją produkty rolne. Nasz korespondent z gminy Ulan pisze, że w punkcie skupu GS w Ulanie (pow. Łuków) ziemniaki leżą na stercie pod gołym niebem i niszczeją w błocie. Takie marnowanie produktów działa demobilizująco. Chłopi obserwując ten stan rzeczy wstrzymują się niekiedy od dostaw.

Zostało nam już niewiele czasu do wykonania rocznego planu skupu produktów rolnych dla Państwa. Należy w tym okresie wytężyć wszystkie siły w walce o jego realizację.

Doświadczenia ubiegłego miesiąca wykazują, że do walki o realizację zobowiązań powinny stanąć również placówki skupu GS-ów, cały aktyw gminnych i powiatowych rad narodowych oraz organizacje partyjne.

Należy wzmóc pracę polityczną i uświadamiającą wśród chłopów i dopilnować, ażeby nie było ani jednego zalegającego z realizacją zobowiązań.

S. Z.

Pałac w Lubyczy Królewskiej
po wyremontowaniu
powinien być oddany na cele społeczne

Miasteczko Lubycza Królewska w powiecie tomaszowskim zostało niemal doszczętnie zburzone podczas działań wojennych. Ocalał jedynie pałac dawnego obszarnika. Jest to budynek jednopiętrowy, stanowiący ciekawy zabytek architektoniczny. Posiada około 30 sal, obszerny krużganek, taras i salę zabaw, całą za szkłem, z widokiem na ogród. Urządzenia wewnętrzne, podłogi, okna, drzwi i dach zostały wprawdzie zniszczone, ale to co pozostało należy uratować przed dalszym zniszczeniem. Inicjatywę odbudowy podejmowało już Prezydium PRN w Tomaszowie, drugi raz poruszał tę sprawę miejscowy Państwowy Ośrodek Maszynowy. Była nawet na miejscu jakaś komisja, prawdopodobnie wydelegowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Minęło jednak kilka lat, w ciągu których nie zrobiono nawet tyle, aby ten cenny zabytek zabezpieczyć przed deszczem. Brak nakrycia powoduje, że woda zamarza w szczelinach i rozsadza mur. Wystarczy jeszcze parę lat, aby pałac zamienił się w ruderę.

Powiat tomaszowski szybko zagospodarowuje się i rozwija. Odbudowuje się też ze zgliszcz Lubycza Królewska. Powstał budynek gminnej spółdzielni, budynek Zarz. Drogowego, rozbudował się POM, powstaje gmach szkoły 11-letniej. Wkrótce zostanie też wybudowany gmach Prezydium GRN, Komitetu Gminnego PZPR i wiele innych. O konserwację i remont cennego zabytku architektonicznego nikt się jednak nie troszczy. A przecież istnieje paląca potrzeba natychmiastowego stworzenia ośrodka kultury rolnej, popularyzującego osiągnięcia i doświadczenia przodujących gospodarstw socjalistycznych, a przede wszystkim metod radzieckiego rolnictwa kołchozowego. Można by tu stworzyć dla powiatu Spółdzielczy Dom Kultury Rolnej.

W promieniu 3 kilometrów od Lubyczy znajdują się dwie wielkie, przodujące w województwie spółdzielnie produkcyjne Łazowa i Dęby, dysponujące razem areałem 2.500 ha. Tuż obok nich są mniejsze spółdzielnie — Zatyle, Żurawce, Korchynie i Kornie. Niedaleko jest wielki zespół PGR Machnów, obejmujący 15 tys. ha. W stworzonym w Lubyczy Królewskiej Ośrodku Kultury Rolnej odbywałyby się narady, spotkania, wymiana doświadczeń, popularyzacja osiągnięć i przodujących metod w rolnictwie. Ośrodek ten rozwijałby również propagandę spółdzielczości produkcyjnej przez systematyczne organizowanie kilkunastodniowych kursów dla przodujących chłopów, właścicieli gospodarstw indywidualnych.

Ośrodek ten powinien również kierować ruchem sportowym w spółdzielniach produkcyjnych i okolicznych gromadach, organizować imprezy artystyczne, w ogóle być ogniskiem zajęć kulturalno - oświatowych.

Wpływ takiego ośrodka na środowisko wiejskie mógłby być olbrzymi we wszystkich dziedzinach i przynieść piękne rezultaty. Trzeba więc aby tą sprawą zainteresowało się Prezydium WRN w Lublinie oraz Prezydium PRN w Tomaszowie, a następnie całe społeczeństwo powiatu tomaszowskiego, a przede wszystkim członkowie przodujących spółdzielni produkcyjnych, pracownicy wydziałów politycznych POM, agrotechnicy, przodujący traktorzyści i nauczycielstwo.

Ryszard Próchnicki
korespondent terenowy

Trzeba zmienić godziny otwarcia sklepu
w kolonii fabrycznej KFWM

W związku ze wzrostem liczby mieszkańców w kolonii fabrycznej w Kraśniku, został tu uruchomiony drugi sklep spożywczy MHD. Wydawałoby się, że zaopatrzenie robotników w artykuły codziennej potrzeby uległo wydatnej poprawie. Byłoby tak istotnie, gdyby zarówno w jednym jak i w drugim sklepie były te same artykuły. Tymczasem jest tak, że w jednym sklepie można nabyć tylko część potrzebnych nam artykułów codziennego użytku, po inne zaś trzeba iść do drugiego sklepu. Oprócz tego, każdy z nich otwarty jest tylko przez 8 godzin— dawniej sklep czynny był przez 16 godzin na dobę. Jeżeli chodzi o usprawnienie sprzedaży, nie nastąpiła więc poprawa, mimo uruchomienia drugiego sklepu.

Największą usterką jest to, że od godziny 18, a więc w godzinach największego nasilenia ruchu jest otwarty tylko jeden sklep. Aby zlikwidować istniejące w dalszym ciągu kolejki należałoby tak unormować godziny otwarcia, aby między godziną 16 a 18 były czynne oba sklepy. (10374)

L. Zbyszewski
korespondent terenowy

Ostrym piórem

Z pamiętnika spekulanta

Hej, były to czasy były, kiedy przed wojną oprócz gospodarki ośmio - hektarowej trzymało się dobrze prosperujący sklepik. Pieniążki płynęły jak woda. Jednemu się pożyczyło na nielichy procencik, drugiemu się zbombardowało w zamian za coś co tam zawsze kapnęło od niego, kurka, gąska, albo choćby parę jajeczek, trzeciemu się tam przez omyłkę dopisało parę złotych czego nawet nie spostrzegł, bo to chłop mało który znał rachunki i tak to szło. Złote życie było. Nie zmieniło się ono i za okupacji. Ten sam handelek, tylko towar troszkę inny — rąbanka, bimberek, a jakże, i to całkiem legalnie, za kartą przemysłową. Dobrze było i po wyzwoleniu parę lat. Ciułało się grosz do grosza z tego samego sklepiku zwożąc różne ciuchy z Zachodu. Nie powiem, żebym był przeciwny władzy ludowej, odwrotnie — nikt tak nie zacieśniał więzów między robotnikiem i chłopem, jak ja, który wprost z fabryki wiozłem towary na wieś, a ze wsi maselko, jajeczka, kurki, świnki dostarczałem wprost do miasta. Że tam przy tym oszwabiłem jedną i drugą stronę, to nie ma znaczenia, grunt, że łączność była utrzymana. Zacieśniał bym dalej więzy sojuszu, gdyby nie te diabelne GS-y, na wspomnienie których dostaję mdłości. One to stały się konkurentem nie do wytrzymania Z ich powodu musiałem zwinąć handelek. Jedyna pociecha, jaka mi pozostała po tych dobrych czasach, to tylko studzienka. Ale co to za interes handlować wodą? Co się na tym zarobi? Taki Jan Gawlik — cały rok pił moją wodę i dużo na tym zarobiłem? Ledwie mi szelma jeden dzień kosił żyto, a żona jego podbierała. Dwie baby — Leokadia Kozak i Ramiszkowa za to, że cały rok poiłem ich swoją wodą, kopały mi po dwa dni kartofle. Tak bym mógł wyliczać wszystkich po kolei, ale już nie mam chęci rozwodzić się nad swoim upadkiem. Ha. Cóż robić? Czasy zmieniły się, więc ratuje się człowiek jak może.

* * *

W tym miejscu urywa się pamiętnik wiejskiego spekulanta Wacława Syroki zamieszkałego w gromadzie Stok, gm. Celejów, pow. Puławy. Sądzimy, że odpowiednie władze uzupełnią ten skromny pamiętnik, tak, że wkrótce będziemy mogli podać zakończenie tej miłej sielanki.

Na podstawie korespondencji 10243
J-rz

Nasi dłużnicy

1) Komenda Powiatowa „SP" — na list z dn. 31.VII. 1952 r. nr 7293 w sprawie zajęcia się wyzyskiwaną przez kułaka Ignacego Pomorskiego ob. Heleną Stefaniak.

2) Prez. PRN w Kraśniku — na list z dn. 18.VIII. 1952 r. nr 7449 w sprawie wyzyskiwanego przez kułaka Adama Szpyla ob. Mieczysława Hysa.

3) OZK Lublin — na list z dn. 8.X. 1952 r. nr 9160 w sprawie zaniedbywania obowiązków przez kinooperatora w Wisznicach.

4) Prez. PRN w Białej Podlaskiej — na list z dn. 16.X. 1952 r. nr 9230 w sprawie stosunku wychowawczyni przedszkola do dzieci.

5) Zarząd GS w Parczewie — na list z dn. 14.X. 1952 r. nr 7794 z zapytaniem o przyczynę zwłoki w odpowiedzi na podanie.

6) Prez. PRN w Krasnymstawie — na list z dn. 16.X. 1952 r. nr 9434 w sprawie zaopatrzenia w ziemniaki pracowników PSS.

7) Dyrekcja Zjedn. LPZB w Lublinie — na list z dn. 25.X. 1952 r. nr 9352 w sprawie remontu mieszkania dla pracownika.

8) Prez. PRN Wydział Zdrowia w Biłgoraju — na list z dn. 27.X. 1952 r. nr 9616 w sprawie złej opieki w Ośrodku Zdrowia we Frampolu.

9) Prez. PRN Wydział Zdrowia w Puławach — na list z dn. 27.X. 1952 r. nr 9573 w sprawie złej opieki w Izbie Porodowej w Nałęczowie.

10) Prez. GRN Ludwin pow. Lubartów — na list z dn. 3.XI. 1952 r. nr 9789 w sprawie naprawy uszkodzonego mostu.

Interwencje Sztandaru LUDU skutkują

„Komitet Gminny w Końskowoli nie spełnia roli kierownika politycznego w akcji skupu zboża" — pisaliśmy 2 IX br., wykazując poważne zaniedbania aparatu partyjnego i administracyjnego gminy w dziedzinie tej ważnej akcji gospodarczej.

Jaki oddźwięk wywołała nasza krytyka — donosi nam pismo z Komitetu Powiatowego PZPR w Puławach, w którym czytamy:

„Artykuł dotyczący pracy KG w Końskowoli poważnie pomógł w poprawieniu stylu pracy, czego dowodem jest, że już na początku października gmina wywiązała się z planowego skupu zboża w 90 %.

* * *

Nawiązując do opublikowanej niedawno notatki o nieporządkach w poczekalni kolejowej na stacji Kownatki, nasz korespondent Jerzy Oleksiński z Kostunina pisze: „Interwencja pomogła. Zawiadamiam Was, że obecnie zarówno na stacji jak i w poczekalni jest już światło, przy czym należy zaznaczyć, że poczekalnię doprowadzono do porządku: uprzątnięto i obielono".

* * *

„Wiem, że w Polsce Ludowej jest opieka nad młodzieżą, a ja jestem synem małorolnego chłopa. Chciałbym się uczyć, ale nie mam żadnych możliwości dostania się do miasta do szkoły średniej. Dlatego zwracam się do Was z prośbą o pomoc" — taki list otrzymaliśmy kilka tygodni temu od Józefa Koroiczuka zamieszkałego w Kułakowicach II pow. Hrubieszów.

W odpowiedzi na naszą interwencję czytamy w piśmie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej: Wydział Oświaty komunikuje, że z dniem 1 października br. Józef Koroiczuk został skierowany do Państwowego Domu Młodzieży im. Buczka w Lublinie na koszt państwowy i uczęszcza do Liceum Pedagogicznego przy ul. Narutowicza 12".

* * *

W Kronice Zamościa pisaliśmy niedawno o konieczności naprawy posadzki w sklepie nr 1 mieszczącym się w rynku pod ratuszem, piętnując lekceważący stosunek do tej sprawy referenta gospodarczego, który nie zatroszczył się o naprawę uszkodzonej posadzki, pomimo lokalnych interwencji.

W piśmie, które nadeszło z Powszechnej Spółdzielni Spożywców czytamy:

„Donosimy Wam, że w wyniku Waszej interwencji posadzka w sklepie Nr 1 została naprawiona".

Pomagamy kursom szkoleniowym

Omawiamy temat: dyrektywy XIX Zjazdu KPZR
w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR

Następnym tematem, który omawiają uczestnicy kursu szkolenia partyjnego, studiujący materiały XIX Zjazdu KPZR, jest piąty pięcioletni plan rozwoju gospodarczego ZSRR. Jak poprowadzić zajęcia, by słuchacze kursu nie tylko poznali dobrze zasadnicze założenia i cele, jakie stawia plan pięcioletni przed narodem radzieckim, ale by również zrozumieli lepiej i głębiej prawa rządzące rozwojem gospodarki socjalistycznej, a więc i rozwojem naszej gospodarki narodowej, by umieli z poznanego materiału wysnuwać wnioski dla swej codziennej pracy?

Jednym z warunków jak najbardziej celowego i owocnego wykorzystania czasu szkolenia jest właściwe przygotowanie się wykładowcy i szczegółowe opracowanie przez niego planu zajęcia.

Do swego referatu i do prowadzenia dyskusji wykładowca przygotowuje się z odpowiednich fragmentów referatu tow. Malenkowa, z referatu tow. Saburowa, z tekstu uchwalonych przez XIX Zjazd dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR. Chodzi o to, by zarówno w wykładzie jak i w czasie dyskusji podkreślić ze szczególną siłą i szeroko omówić najbliższe i najważniejsze dla danych słuchaczy zagadnienia. A więc na kursach szkoleniowych w zakładach pracy omówione będą najdokładniej zadania piątej pięciolatki w dziedzinie przemysłu, na kursach wiejskich — zadania piątej pięciolatki w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

Zaczynając zajęcia, wykładowca sprawdzi — jak zwykle — przygotowanie słuchaczy do zajęć. Czy wszyscy mają konspekty, lub też czy podkreślili sobie podstawowe fragmenty w części referatu tow. Malenkowa, dotyczącej planu pięcioletniego. Czy są może jakieś pytania, na które słuchacze chcą uzyskać odpowiedzi przed rozpoczęciem wykładu.

Rozpoczynając swój wykład, wykładowca powie na wstępie o wielkim, historycznym znaczeniu piątej pięciolatki, która stawia za cel przygotowanie warunków dla przejścia do nowego, wyższego ustroju — do komunizmu. Omawiając zadania pięciolatki w dziedzinie rozbudowy przemysłu, rolnictwa, kultury i oświaty, wykładowca zobrazuje konkretnie, jak naród radziecki, kierowany przez partię Lenina — Stalina, tworzy warunki realizacji tego wielkiego zadania.

W omówieniu planu rozwoju przemysłu baczyć będziemy, by słuchacze zwracali uwagę na plany zakreślone dla podstawowych gałęzi przemysłu. Przecież właśnie rozwój hutnictwa, tak wielki w planie pięcioletnim, stanowi podstawę rozwoju gospodarki narodowej. Przecież właśnie elektryfikacja przemysłu i rolnictwa, której bazą są olbrzymie elektrownie radzieckie, powstające na budowach komunizmu, ułatwią pracę ludzką. Przecież właśnie dwukrotny wzrost przemysłu maszynowego w ZSRR w piątej pięciolatce jest podstawą pełnej mechanizacji prac ciężkich i pracochłonnych, podnosi automatyzację poszczególnych procesów, a nawet całych gałęzi produkcji. Wskażemy, że właśnie ten stały wzrost ciężkiego przemysłu ma jednocześnie wielkie znaczenie dla olbrzymiego wzrostu przemysłu spożywczego w ZSRR, że wzrost dobrobytu ludzi radzieckich jest właśnie wynikiem słusznej drogi socjalistycznego uprzemysłowienia.

Jeśli słuchaczami kursu są robotnicy — wykładowca w swym wykładzie oświetli ze szczególną siłą drogi realizacji tych planów, wskazane w referacie tow. Malenkowa. Podkreśli on przede wszystkim olbrzymie znaczenie walki o oszczędność, o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych, o zwiększenie wydajności pracy. W związku z tym omówi znaczenie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa, jako dźwigni rozwoju gospodarki narodowej i podniesienia dobrobytu całego narodu. W tej części posłużymy się wskazaniami, zawartymi w referacie tow. Mazura, wygłoszonym na aktywie PZPR w dn. 5 listopada br.

Zagadnienie rozwoju rolnictwa w planie pięcioletnim na bazie uprzemysłowienia kraju winno być szczególnie podkreślone w referacie wykładowcy kursów wiejskich. Omówi on metody walki o dalsze wysokie podniesienie urodzajności ziemi, o zwiększenie hodowli zwierząt. Realizacja tych celów możliwa jest dzięki istnieniu ustroju kołchozowego, kolektywizacji rolnictwa, dzięki coraz szerszej jego mechanizacji, dzięki stosowaniu nowoczesnych zdobyczy agrotechniki, dzięki — przede wszystkim — gigantycznym stalinowskim planom przeobrażenia przyrody — planom nawodnienia, planom zakładania leśnych pasów ochronnych. Wykładowca wskaże na zakończenie, że ten wspaniały rozwój rolnictwa radzieckiego jest pięknym przykładem wyższości zespołowej gospodarki rolnej nad indywidualną oraz świadectwem olbrzymich i nieograniczonych perspektyw, jakie stoją przed rolnictwem socjalistycznym.

Wspaniałe perspektywy piątej pięciolatki w dziedzinie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i poziomu kulturalnego narodu zobrazujemy, czerpiąc ze skarbnicy zawartych w dyrektywach XIX Zjazdu faktów i konkretnych planów, które mówią o stałej realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu — prawa zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Zaplanowany wzrost realnych płac o 39%, szeroki rozwój budownictwa mieszkań, kin, teatrów, domów kultury, średnie nauczanie dla wszystkich dzieci w miastach — to wszystko stanowi decydujący krok w dziedzinie przygotowania wstępnych warunków dla stopniowego przejścia społeczeństwa radzieckiego do komunizmu.

Dyskusja, jaka rozwinie się po zakończeniu pogadanki, powinna być szczególnie ożywiona i bogata. Przecież plany rozwoju ZSRR mają niezwykle doniosłe znaczenie i dla naszej gospodarki, rozwijającej się w oparciu o przykład i pomoc ZSRR. Przecież nowa pięciolatka w ZSRR jest dalszym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, dowodem siły Związku Radzieckiego, strzegącego pokoju światowego. Przecież porywające cyfry piątej pięciolatki są drogowskazem dla polskiego narodu w jego walce o wykonanie i przekroczenie Planu 6-letniego, w jego pracy nad budową szczęśliwego życia w naszej ojczyźnie.

S. G.

7-XI 7-XII Miesiąc pogłębienia PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

WCZORAJ w przedsiębiorstwie „Miastoprojekt - Wschód" z okazji rocznicy bitwy stalingradzkiej odbyła się uroczysta akademia, na której przodującym pracownikom wręczono nagrody. W części artystycznej wystąpił zespół młodzieżowy, który został zorganizowany przez ZMP-owca Jerzego Drzewickiego.

N. Filipowicz
korespondent zakładowy

* * *

Z OKAZJI Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na terenie województwa lubelskiego trwa Festiwal Filmów Radzieckich, który cieszy się olbrzymim powodzeniem. Filmy radzieckie na Lubelszczyźnie wyświetla 78 stałych kin wiejskich, 13 kin powiatowych i 14 kin objazdowych

* * *

DO dnia 15 listopada br. na terenie województwa zorganizowano 117 wystaw książki i prasy radzieckiej, 152 kiermasze oraz 131 stoisk z książkami.

* * *

DNIA 21 bm. o godz. 18 w sali Klubu TPPR (ul. Okopowa 1) odbędzie się odczyt pt. „Budownictwo nowych kopalń w Związku Radzieckim". Po odczycie wyświetlany będzie film.

* * *

DO Polski przyjadą w najbliższych dniach sportowcy radzieccy, którzy m. in. zawitają także do Lublina. Odbędzie się tu spotkanie zapaśnicze. (rn)

Ze sportu

Turniej szachowy I kategorii w Lublinie

Połowa zawodników nie stanęła do rozgrywek

Obecnie w czterech okręgach szachowych Polski (Wrocław, Szczecin, Opole, Lublin) odbywają się turnieje graczy I kategorii, mające na celu przesunięcie wyróżniających się szachistów do wyższych grup klasyfikacyjnych. Uczestnicy turniejów, którzy zdobędą więcej niż 75 % punktów możliwych do zdobycia zostaną zaliczeni w poczet kandydatów I stopnia. Lublin miał stać się terenem spotkania pięciu zawodników z Warszawy, jednego z woj. warszawskiego, dwóch z Olsztyna, jednego z Białegostoku, dwóch z Lublina i jednego z Kielc. Na skutek jednak niskiej frekwencji rozgrywki są obsadzone znacznie słabiej. W turnieju bierze udział: Lechowski (Ogniwo Lublin), Gromek (AZS Lublin), Doda (Ogniwo Poznań), Domański (Kolejarz Lublin), Grąbczewski (Kolejarz Warszawa) i Balicki (Ogniwo Zamość). Rozgrywki odbywają się codziennie w sali Domu Kultury Kolejarza w Lublinie przy ul. Kunickiego w godzinach 16 — 21 i trwać będą do 29 bm. Na skutek słabej frekwencji turniej przewidziany początkowo jako jednokołowy, został zmieniony na dwukołowy. Po III-ej rundzie turnieju, która odbyła się w dniu 18 bm. punktacja przedstawia się następująco: Doda 3 p, Grąbczewski 2 p, Gromek, Lechowski, Balicki, po 1 p., Domański 0 p. Jak widzimy zawodnicy lubelscy wystartowali na ogół słabo i mają do odrobienia dość znaczne zaległości. Zainteresowanie turniejem jest duże. Szkoda tylko, że zapowiedziany przyjazd zawodników z Warszawy nie doszedł do skutku, mielibyśmy bowiem imprezę ciekawszą i cieszącą się znacznie większą frekwencją ze strony publiczności. (zm)

LZS Parczew — LZS Rurowianka 3:3

W Parczewie odbył się mecz piłkarski pomiędzy Ludowymi Zespołami Sportowymi „Parczew" i „Rurowianka". Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (3:1).

„SZTANDAR LUDU"
Wydawca — RSW „PRASA"
Redakcja i Administracja — Lublin ul. 3 go Maja 14 Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12
A—3—20045

Społeczeństwo Lublina przygotowuje się do Kongresu w Obronie Pokoju w Wiedniu

Dziś w Lublinie w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. 22-go Lipca 4 odbędzie się narada Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, w której udział wezmą przedstawiciele powiatowych komitetów, przedstawiciele organizacji masowych oraz aktyw wyłoniony w czasie akcji wyborczej.

Na dzień 30 listopada br. Polski Komitet Obrońców Pokoju organizuje II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie.

Z terenu naszego województwa wyjedzie na Kongres 30 delegatów. Wyboru ich dokonywać będzie społeczeństwo w dniach 24—26 bm. W tym samym czasie w zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbędą się odczyty, mające na celu spopularyzowanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Do Kongresu Narodów przygotowuje się także młodzież polska, która na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wraz z postępową młodzieżą całego świata przystąpiła do organizowania „Wielkiej Sztafety Pokoju" która powiezie na rozpoczynający swoje obrady w grudniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju pozdrowienia od młodzieży polskiej i meldunki o jej pokojowej pracy dla ojczyzny.

Do miast powiatowych z poszczególnych gromad naszego województwa sztafety przybędą dnia 21 bm. a do Lublina dnia 22 o godz. 17. Tu odbędzie się wielki wiec manifestacyjny mieszkańców Lublina. Stąd sztafeta uda się do Warszawy.

Organizowaniem sztafety na Lubelszczyźnie zajął się przede wszystkim Polski Związek Motorowy i Liga Przyjaciół Żołnierza. W Lublinie, w miastach powiatowych i wsiach, wzdłuż całej trasy sztafety koła zrzeszeń sportowych przygotowują bogaty program imprez sportowych. Podobnie przygotowują się zespoły artystyczne w zakładach pracy i szkołach.

Sztafeta centralna wyruszy z Warszawy w dniu 24 listopada i dotrze do Słubic w dniu 27 bm. gdzie odbędzie się manifestacja młodzieży. Wezmą w niej udział także przedstawiciele naszego województwa. (rn)

Dziwne stosunki w świetlicy dworcowej w Lublinie

Jeden z czytelników naszego pisma ob. Jerzy Rusin nadesłał do nas list, w którym pisze:

„Ponieważ do odjazdu pociągu, którym miałem wyjechać z Lublina dzieliło mnie kilka godzin, udałem się do świetlicy dworcowej. Jestem miłośnikiem gry w szachy, dlatego też zwróciłem się do dyżurnej z prośbą, by wydała mi szachy. Tutaj jednak spotkało mnie rozczarowanie. Zamiast szachów otrzymałem odpowiedź, że nie może ich wydać ze względu na to, że „szafa, w której one leżą nie może pozostać pustą". (?!)

Proszę szanownej redakcji o wyjaśnienie mi, co znaczy takie stanowisko. Czy faktycznie istnieją jakieś instrukcje zabraniające korzystania podróżnym z szachów czy po prostu jest to karygodne lekceważenie obowiązków."

List naszego czytelnika pozostawiamy bez komentarzy. Sądzimy, że sprawę tę wyjaśni nam kierownictwo świetlicy. (9341)

Komunikat

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej komunikuje, że dnia 25 każdego miesiąca zakłady pracy składają w Wydziale Handlu przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 78, pokój nr D parter, po 2 egzemplarze list (na papierze znormalizowanym) pracowników, dołączając jednocześnie poświadczone zgłoszenia.

Osoby pobierające bony indywidualnie, to jest emeryci, starcy, chorzy, pomoc domowa zgłaszać się będą w dniach od 15 do 25 każdego miesiąca do biura rozdziału bonów Krak. Przedm. Nr 78, gdzie składają poświadczenie zgłoszenia oraz dowody swych uprawnień do pobierania bonów.

Zakłady pracy zbiorą od swych pracowników poświadczone zgłoszenia na rozdział dodatkowy w okresie od dnia 7 do 9 danego miesiąca, zaś do dnia 10 złożą wypełnione wykazy pracowników w Wydziale Handlu.

Rejestracja bonów w rozdziale głównym odbywać się będzie od 15 do 27 miesiąca poprzedzającego tj. w listopadzie na grudzień. Rejestracja z dodatkowego rozdziału w dniach od 7 do 12 miesiąca bieżącego np: w grudniu na miesiąc grudzień.

Dystrybutorzy mają obowiązek polecić kierownikom sklepów porobić wywieszki w sklepach dotyczących rejestracji bonów mięsno - tłuszczowych.

Festiwal Filmów Radzieckich

»Nauczyciel«

Stiepan Lautin powraca po studiach, do rodzinnej wsi, postanawiając poświęcić się pracy nauczycielskiej w miejscowej szkole. Stary ojciec Stiepana jest stanowczo przeciwny zamierzeniom swego syna, którego pragnąłby widzieć na wyższym i poważniejszym stanowisku. Na tym tle powstaje rodzinny konflikt, który jednak nie posiada żadnego wpływu na zmianę powziętej już raz decyzji przez Stiepana. Młody nauczyciel przystępuje energicznie do pracy, swą postawą zyskuje sobie w bardzo krótkim okresie sympatię zarówno dzieci jak i dorosłych, dla których organizuje wieczory pytań i odpowiedzi, na których poruszane są istotne zagadnienia i problemy dotyczące w bezpośrednim stopniu miejscowych mieszkańców. W grę wchodzi również konflikt miłosny. Przyjaciółka siostry Stiepana, piękna Grunia obdarza swym uczuciem nauczyciela, którego myśli pochłonięte są jeszcze pozostawioną w Moskwie znajomą, z którą utrzymuje stałą korespondencję. Przeżycia natury osobistej nie przerywają absolutnie realizacji ambitnych planów nauczyciela, w wyniku których wybudowana zostaje nowa szkoła, posiadająca większą ilość klas i nauczycieli. W uroczystym dniu otwarcia szkoły Stiepan oświadcza się Gruni, dumna dziewczyna odmawia jednak, ponieważ widzi dystans intelektualny dzielący ją od Stiepana. Stara się tę różnicę zniwelować, kończy więc pomyślnie szkołę i przygotowując się do wyjazdu na dalsze studia.

Scena z filmu „Nauczyciel".

Praca Stiepana znajduje w niedługim czasie uznanie w postaci powołania go na posła do Rady Najwyższej. Ojciec przekonuje się o słuszności obranej drogi przez syna, który potrafił udowodnić, że praca nauczyciela wiejskiego przedstawia poważne i odpowiedzialne znaczenie. Pomiędzy ojcem i synem zapanowuje zgoda i porozumienie. Grunia wyjeżdżając na studia przyrzeka Stiepanowi małżeństwo, uwarunkowując je dotrzymaniem z jego strony wierności w żywionych do niej uczuciach.

W roli nauczyciela Stiepana Lautina występuje znakomity aktor Borys Czirkow znany nam z filmów „Człowiek z karabinem", „Pogromca atamana", „Donieccy górnicy" oraz „Kawaler złotej gwiazdy".

Scenariusz do filmu i reżyseria wykonane zostały przez znanego realizatora filmowego S. Gerasimowa.

Z. Stępniak

Dokąd dziś idziemy

TEATRY:
Teatr Państwowy im. J. Osterwy: „Śluby panieńskie" — godz. 19.
Teatr Muzyczny: „Zabobon, czyli krakowiacy i górale" — godz. 19.
KINA:
Apollo: „Nauczyciel" — prod. radzieckiej — godz. 16, 18, 20.
Robotnik: „Nauczyciel" — prod. radzieckiej — godz. 15, 17, 19, 21.
Rialto: „Szalony lotnik" — produkcji radzieckiej — godz. 16, 18, 20.
WYSTAWY:
Muzeum Lubelskie: (Narutowicza 4) — „Matejko i Riepin"

* * *

DYŻURY APTEK:
Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1-go Maja 29.
TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 29-61.
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 09.
Straż Pożarna 11-11 i 08.

OGRODNICZY ZAKŁAD HANDLOWY w Lublinie
zawiadamia, że punkty skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" pow. lubelskiego oraz punkty skupu OZH w Lublinie, Motyczu i Łęcznej, skupują w każdej ilości:
JARZĘBINĘ w cenie 1,80 i
ŻURAWINY w cenie 6 zł za kg.
609/K

Obwieszczenie

W celu usprawnienia inkasa bieżących czynszów i świadczeń od lokali w nieruchomościach Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Chełmie, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie uchwałą Nr 209 z dnia 30.X.1952 r. postanowiło:

Czynsze i świadczenia za lokale w nieruchomościach M. Z. B. M. winny być płacone z góry do dnia 15 każdego miesiąca, z tym, że po upływie tego terminu zaległości uiszczane do końca danego miesiąca będą obciążane kosztami administracyjnymi w wysokości 10%, a płacone w następnych miesiącach w wysokości 20%.

Nowy tryb inkasa wprowadza się z dniem 1 grudnia 1952 r. i do tego terminu każdy najemca może uregulować zaległość bez kosztów. 606/K

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie natychmiast SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ w Wąwolnicy, pow. Puławy. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się osobiście — Związek Branżowy Sp-ni Odzieżowo-Włókienniczej w Lublinie, ul. Hanki Sawickiej Nr 19. 610/K

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz LUBELSKA WYTWÓRNIA SUROWIC I SZCZEPIONEK, ul. Uniwersytecka 14. 611/K

Wytaczarzy, tokarzy, frezerów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stoczniowa Nr 2. Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego w Przemyśle Metalowym (siatka płac stoczniowca). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. 612/K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA zaopatrzenia, REFERENTÓW zaopatrzenia (ze znajomością materiałów elektrycznych) INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, MONTERÓW ELEKTRYKÓW i pomoc niewykwalifikowaną poszukuje natychmiast KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE ELEKTROMONTAŻOWE Nr 1 Zarząd Montażowy Nr 3 w Lublinie, ul. Furmańska Nr 1, tel. 38-37, 48-40. Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego w Budownictwie. 614/K

KSIĘGOWEGO finansowego ze znajomością J. P. K. poszukują od zaraz LUBELSKIE FABRYKI WAG. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Adres: Lub. Fabryki Wag Lublin, ul. Krochmalna 24. 3190/G

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW różnych branż (metal, drewno, chemia) przyjmie od zaraz do naszych przedsiębiorstw w Lublinie i na terenie województwa WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO — Lublin, ul. Północna 2 a. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do Działu Kadr. 608/K

KOBIETY do skubania drobiu
ZATRUDNI NATYCHMIAST
Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu w Zamościu, ul. Lwowska 134
Zarobek skubaczki przy pracy normowanej — akordowej (od sztuki) wynosi
MIESIĘCZNIE OD 500 DO 800 ZŁ I WIĘCEJ.
Każda skubaczka przy pracy akordowej otrzymuje odpłatnie tygodniowo 1 kg podrobów drobiowych.
Przyjmujemy również kobiety do pracy na niepełny dzień roboczy (na 2 — 4 godziny).
Dla zamiejscowych dowóz samochodem 593/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kwit Nr 1372 sklepu komisowego MHD Nr 23 Lublin na nazwisko Pisera Feliksa 3491G

Zgubiono legitymację studencką Nr 899/III 52 wydaną przez UMCS na nazwisko Rutkowski Jerzy. 3492/G

Zamienię pokój z kuchnią Łódź na podobne Lublin. Wiadomość: Lublin, Podgrodzie 22, Bieniek 3493G

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez RSW „Prasa" na nazwisko Godlewska Janina. 3495G

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Jakubowska Jadwiga. 3501G

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Madej Maria. 3494G

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Bijak Zofia. 3496G

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Piotrowice, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Kozak Stanisław. 3497G

Zgubiono kwit Nr 3708 sklepu komisowego Nr 36 Bliebarz Helena. 1693P

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Stasiak Józef. 3489G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, na nazwisko Olender Zofia. 3499G

Zgubiono kwit. Nr 3827 sklepu komisowego Nr 36 na nazwisko Wójcicka Krystyna 3502G

Zgubiono legitymację służbową UP Lublin na nazwisko Sapko Czesława 1691P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, na nazwisko Kędzierska Barbara 3500G

Zgubiono legitymację związkową wydaną przez LPZB na nazwisko Pydyś Jan 1692P

Zgubiono przepustkę stałą Nr 1777 na nazwisko Józefczak Genowefa 1694P

Zgubiono przepustkę na teren WSK na nazwisko Klimczuk Bernard. 1696P

Zgubiono przepustkę tymczasową Nr 13288 wydaną przez WSK na nazwisko Gregorowicz Barbara 1697P

Zgubiono przepustkę na teren WSK na nazwisko Krukowski Stefan 1698P

KUPNO - SPRZEDAŻ

Wózki dziecięce głębokie, spacerowe model czeski sprzedaje Wytwórnia Wózków, Lublin, Rusałka 8a 3452g

Do sprzedania 2 materace sprężynowe używane. Cyrulicza 4 m. 17. 1695P

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrzynka 163. 581k

RÓŻNE

Kto zna miejsce pobytu Barana Antoniego, który wyszedł z domu w niewiadomym kierunku dnia 12 bm. proszony jest powiadomić Baran Stanisławę zam. Lublin, Szańcowa 7/13 lub najbliższy posterunek MO. 3498G

Posiadam materiał do wykończenia dwóch pokoi i kuchni, oczekuję propozycji, Hotel „Polonia". 3478G

Przyjaźń — Przykład — Pomoc

M. Mitrochin

Nauka i praktyka
w walce o dalszy rozwój rolnictwa radzieckiego

Cechą charakterystyczną nauki radzieckiej, odróżniającą ją od nauki burżuazyjnej, jest ścisła więź z praktyką. W ZSRR teoria rozwija się na podstawie uogólnionych doświadczeń, zdobytych w praktyce; rozwiązuje ona zagadnienia wysuwane przez praktykę, torując w ten sposób drogi jej dalszego rozwoju. Jednocześnie sprawdza się w praktyce dane naukowe, wzbogaca je i uzupełnia, co przyczynia się z kolei do szybszego rozwoju nauki.

Towarzysz Stalin uczy: **„Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem — cóż to za nauka?... Nauka dlatego właśnie nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, że nie boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, i że czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki".**

W latach władzy radzieckiej badania naukowe w dziedzinie rolnictwa nabrały ogromnego rozmachu. W ścisłej współpracy z pracownikami pól kołchozowych uczeni radzieccy rozwiązują pomyślnie zadania, dotyczące zwiększenia urodzajności upraw rolnych, przeobrażania przyrody stepów, tworzenia nowych odmian roślin, nowych ras zwierząt, nowych typów maszyn rolniczych.

Konieczność upowszechnienia wiedzy rolniczej, stosowania w rolnictwie najnowszych zdobyczy nauki i przodujących doświadczeń została podkreślona z całą siłą na XIX Zjeździe KPZR.

„Niezmiernie ważny obowiązek organów partyjnych, radzieckich i rolniczych — powiedział tow. Malenkow w referacie wygłoszonym na Zjeździe — **polega na tym, by jak najusilniej rozwijać twórczą inicjatywę uczonych i praktyków, pomnażać szeregi mistrzów wysokich urodzajów i wysokiej produktywności hodowli, popierać wszystko, co przodujące, postępowe, szybciej stosować we wszystkich gałęziach produkcji kołchozowej i sowchozowej osiągnięcia nauki i przodujące doświadczenia w dziedzinie gospodarki rolnej".**

NAUKA POMAGA ROLNICTWU

W kraju radzieckim każde cenne odkrycie naukowe szybko staje się dorobkiem całego narodu. Tak np. prof. Łysenko i jego współpracownicy opracowali niedawno metodę ogrzewania nasion przed wiosennym siewem — przez poddawanie ich działaniu ciepłego powietrza. Wykazali oni ,że wpływa to na lepsze kiełkowanie nasion, zwiększa tempo kiełkowania i wydajność z ha. Już w r. 1951 nagrzewaniu ciepłym powietrzem poddano 27 milionów kwintali nasion zbóż.

Niedawno selekcjoniści radzieccy wyhodowali cenną odmianę pszenicy ozimej „Odesska-3". W latach 1945—1946 odmianę tę wysiewano zaledwie na kilkudziesięciu tysiącach hektarów; obecnie wysiewa się ją na wielu milionach hektarów.

W roku 1947 naukowcy - zootechnicy, w ścisłej współpracy z pasterzami i innymi pracownikami kołchozu „Kraj Rad" (na Ałtaju) wyhodowali nową rasę owiec, nazwaną „ałtajska cienkorunna". 1 stycznia 1952 r. pogłowie owiec tej rasy stanowiło już w ZSRR setki tysięcy sztuk.

PRAKTYKA ROLNA WZBOGACA NAUKĘ

Kołchoźnicy syberyjscy Jefremow, Czumanow, Katitin i Siergiejewa doszli w swoim czasie do wniosku, że siew upraw kłosowych systemem krzyżowym przyczynia się do wzrostu wydajności z ha. Badania naukowe potwierdziły słuszność tych wniosków. Okazało się, że siew systemem krzyżowym zapewnia bardziej równomierne kiełkowanie roślin, lepsze warunki odżywiania się roślin i działania promieni słonecznych. Wydajność zbóż zasiewanych systemem krzyżowym i wąskorzędowym, wzrasta o 2—3 kwintale z hektara. Wiosną i jesienią 1951 roku obsiano w ZSRR tym systemem ponad 5 milionów hektarów zbóż; w r. 1952 system ten zastosowano na obszarze 2 razy większym.

W roku bieżącym członkinie kołchozu im. Mołotowa (obwód winnicki, Ukraina), siostry Agrypina i Anastazja Ilik zapoczątkowały walkę o podniesienie jakości produkcji hodowlanej.

Dojarka Agrypina Ilik zobowiązała się wydoić od każdej z ośmiu przydzielonych jej krów po 5 tysięcy litrów mleka rocznie oraz podnieść zawartość tłuszczu w mleku z 3,8% do 4,1%. Naukowcy obliczyli, że gdyby zawartość tłuszczu w mleku wszystkich krów w ZSRR wzrosła jedynie o 0,1%, dałoby to dodatkowo około 16 milionów kilogramów masła śmietankowego. Świniarka Anastazja Ilik zobowiązała się polepszyć jakość przychówku i sposób tuczenia świń. Zaproponowane przez siostry Ilik metody polepszenia jakości produkcji hodowlanej są obecnie przedmiotem badań wielu instytucji naukowych i stacji doświadczalnych.

WIĘŹ NAUKI Z PRAKTYKĄ

O ścisłej więzi instytucji naukowych z przodującymi kołchoźnikami świadczy choćby następujący przykład. W rejonie łuchowickim (obwód moskiewski) powołano Radę Techniczną do spraw gospodarki hodowlanej. Do Rady tej należą — obok pracowników naukowych Instytutu Gospodarki Hodowlanej i Instytutu Pasz oraz pracowników rejonowej stacji rozpłodowej — również dojarka kołchozu im. Stalina (rejon łuchowicki), tow. Łaszczenowa, która w r. 1951 wydoiła od każdej przydzielonej jej krowy po 6.444 kg mleka; kierowniczka chlewni w kołchozie „Budionnowiec", tow. Luskowa, która co roku otrzymuje po 26—30 prosiąt od każdej maciory; przewodnicząca kołchozu „XII Październik" (obwód kostromski), tow Malinina, która doprowadziła do tego, że przeciętny udój — na całe stado kołchozowe — wynosi 5.232 kg mleka od krowy.

Wiele instytucji naukowych systematycznie omawia na posiedzeniach swych rad naukowych sprawozdania przodowników rolnictwa; instytucje te organizują również wykłady dla kołchoźników, wycieczki itp.

W wielu kołchozach założono Domy Kultury Rolniczej. Prowadzą one prace doświadczalne, badają skuteczność poszczególnych zabiegów agro- i zootechnicznych. Są to w istocie dołowe ośrodki naukowe, ułatwiające sprawdzanie w praktyce odkryć naukowych.

W ZSRR wprowadzono masowe szkolenie kołchoźników na 3-letnich kursach agro- i zootechnicznych. W r. 1951/52 na kursach tych uczyło się około 3 milionów kołchoźników, nie odrywając się od swej pracy zawodowej. Podręczniki dla słuchaczy kursów układają najwybitniejsi uczeni radzieccy.

Stale zacieśniająca się twórcza współpraca naukowców i pracowników rolnictwa przyczyni się niewątpliwie w wydatnym stopniu do pomyślnej realizacji uchwał XIX Zjazdu KPZR, dotyczących dalszego potężnego rozwoju rolnictwa w kraju radzieckim.

Czy wiecie że...

FILIE Akademii Nauk ZSRR zrzeszają obecnie ponad 120 placówek naukowych — instytutów, laboratoriów, ośrodków badawczych, ogrodów botanicznych, rezerwatów. W instytucjach tych pracuje przeszło 1.500 naukowców.

W r.b. filie Akademii Nauk ZSRR przekażą gospodarce narodowej dla zastosowania w praktyce produkcyjnej 180 całkowicie zakończonych prac naukowych, a w r. 1953 — 220 prac naukowych. Do udziału w wykonaniu prac naukowo-badawczych projektuje się wciągnięcie ponad 200 przedsiębiorstw przemysłowych, sowchozów i kołchozów oraz około 60 instytucji naukowo-badawczych, zajmujących się zagadnieniami poszczególnych dziedzin gospodarki.

12 listopada w Moskwie rozpoczęła obrady sesja plenarna Rady Filii Akademii Nauk ZSRR, poświęcona omówieniu nowych zadań filii, oraz najbliższych planów badań naukowych w związku z dyrektywami XIX Zjazdu KPZR.

* * *

OSIEDLE kopalni im. Rumiancewa z każdym rokiem rośnie i pięknieje. Powstają całe dzielnice wielopiętrowych bloków mieszkalnych; w ciągu ostatnich trzech lat wybudowano tu ponad 100 domów mieszkalnych, 7 sklepów, szpital, żłobek itp. Wielu górników wybudowało własne domy.

Z każdym rokiem wzrastają zarobki górników. Przeciętna miesięczna płaca zarobkowa jednego pracownika kopalni zwiększyła się w ciągu roku o 400 rubli. Przeciętny zarobek miesięczny rębacza wynosi obecnie 2.570 rubli, a mechanika kombajnu górniczego — około 7 tys. rubli. W r. ub. górnicy otrzymali łącznie około 1 milion rubli tytułem premii zbiorowych i 4.500 tys. rubli jako wynagrodzenie za długoletnią, nienaganną pracę. Górnicy w podeszłym wieku otrzymali w r. ub. 612 tys. rubli emerytury.

Za ofiarną pracę wielu górników Zagłębia Donieckiego odznaczono orderami i medalami Związku Radzieckiego. Ostatnio setki górników nabyło dużo wartościowych rzeczy: nowoczesne meble itp.

* * *

NAKŁADEM Jarosławskiego Wydawnictwa Obwodowego ukazał się ostatnio szereg broszur nowatorów produkcji.

W książce pt. „O doskonałą organizację procesów produkcyjnych" laureat Nagrody Stalinowskiej, kierownik produkcji fabryki opon, tow. Astafjew, pisze o wielkiej aktywności załogi fabrycznej, walczącej o usprawnienie organizacji produkcji. Autorami innej broszury — „Metoda potokowego rozrządzania wagonów" są nowatorzy - kolejarze. Zestawiacz pociągów, tow. Archipow i maszynista parowozu manewrowego, tow. Łuczkow szczegółowo opisują swój system przyspieszonego rozrządzania wagonów.

Piękna jest stolica Związku Radzieckiego — Moskwa. — Na zdjęciu: widok od strony Placu Czerwonego.

(Fot. — CAF)

(122)

Igor Newerly

Pamiątka z Celulozy

Losy ludzkie brane do kupy odmieniały rzeczy dobrze znane, opatrzone, miasto wyglądało zupełnie inaczej, nawet powietrze nad nim było jakby bardziej przepalone, z ostrzejszym zapachem kwasu, który i żelazo w końcu przeżera.

Był bez pracy, ale przy pieniądzach. Dwieście osiemdziesiąt złotych zapewniały życie co najmniej na dwa miesiące. Za radą i przy pomocy Lubartów wynajął pokoik nad nimi. Staszek obejrzawszy ten letniak o powale złamanej na ucios i niewykończonej podsufitce, zauważył tylko brak pieca; piec postawi, a w ogóle — mówił — kwatera w sam raz.

Miejsce było wyjątkowo ustronne, przy ostatnich numerach Toruńskiej, gdzie ulica szła już w rozsypkę. Oknem można było wyskoczyć na papowy dach i spuścić się potem do ogrodu, który trzema schodami opadał ku Wiśle. Z okna miało się dobry widok na szosę w obie strony, do miasta i ku morzu, i na rozległe pola badylarskie, dzierżawione przez Jagniewicza, właściciela tej posesji o popularnej nazwie „Dom na wydmuchu".

— Rzeczywiście dmucha jak w kominie — przyznał Staszek nasłuchując zawodzenia od zewnątrz.

Wiało tu zawsze, o każdej porze, bo samotny drewniak stał wysoko, niczym nie osłonięty, wystawiony na wiatry od rzeki i pól.

Kiedyś, lat temu dwadzieścia, był to domek parterowy, fałszowany pod granit karbami, które w gładkiej szalówce ponacinano na kształt kamieni; farbę dobrano wieczystą, pomnikową, z zapuszczeniem do rowków dojrzałej pleśni — niby meszek na głazach! Później Jagniewicz postawił dwie nadbudówki, jedną na składnicę, gdzie trzymał nasiona i cenniejszy sprzęt ogrodniczy, drugą dla lokatorów. Z czasem farba oblazła, spod granitu wyjrzało stare drewno zwłóknialе, mechate, brudnorude — i cały „Dom na wydmuchu" o dwóch garbach na dachu, poprzedzony kasztanem jak morda, upodobnił się do wielbłąda, który kucnął na chwilę przed poganiaczem.

Połowę parteru zajmował Jagniewicz, oblazły z godności i fałszywy na obraz swego domu. W drugiej połowie, przez drzwi mieszkali w izbie z kuchnią Lubartowie i szewc Zamojski, w takim samym pomieszczeniu, tylko, że tu powietrze od skóry, kleju i pieluch było mocne jak koniak.

Lubart pracował sam, cichutko i nie zawsze. Krawieczyzna jego była przypadkowa, nieśmiało wyproszona. Rodzinę utrzymywała głównie Ewa z zarobków ekspedientki w sklepie bławatnym. Zamojski natomiast robił hałaśliwie, z ponurą pasją, od świtu do nocy wespół z żoną, terminatorem i dwoma czeladnikami, ledwo nadążając z obuwiem, które znosili mu klaperzy, inaczej zbijacze, im bowiem rozdawał skórę od Koneckiego i robotę potem od nich przyjmował jak każdy pucer - brygadzista, wykańczając na glanc.

Szczęsny mieszkał w prawej przybudówce, mając za sąsiadów szewców od Zamojskiego. Obaj mimo pół wieku różnicy byli jednakowo przygarbieni, małomówni, o chorych żołądkach i płucach, o życiu mętnym z niedospania; od stołka na barłóg i z powrotem. Stary Łąpieć, przypomniawszy sobie — „Też jestem człowiekiem" od czasu do czasu buntował się. Cyklicznie. Pił wtedy na umór pod swe człowieczeństwo i kamieniami ciskał w okno Jagniewicza: „Ja ci mordę wyklepię, wysoka eksmisjo". Tchórzem podszyty Jagniewicz cofał eksmisję, Łąpieć po paru dniach trzeźwiał i wracał na stołek.

A Ignaś Wawruszko, chłopak siedemnastoletni, od sześciu lat terminujący u Zamojskiego, wsłuchawszy się raz w głos Szczęsnego powiedział na osobności:

— Słyszałem was raz na Piekarskiej: „Wychodzić towarzysze".

Staszek to potwierdził: tak jest, Ignaś przychodzi na roboty ręczne — chętny.

Dawali mu potem literaturę dla szewskiej młodzieży (Staszek w tym czasie pracował przeważnie na odcinku młodzieżowym), sami zaś zbierali się u Szczęsnego. Jak przedtem u Gawlikowskiego. Szczęsny czytywał im na głos, bo z nich wszystkich on był w piśmie najmocniejszy.

Bajurski — który wodził rej wśród bezrobotnych na zielonej „łączce" Celulozy, dzieląc sprawiedliwie, podług kolejki, każdy złapany „sezon czasowy", wyładunek czy parodniową robotę w kanałach — nazajutrz po zebraniu u Szczęsnego, siadłszy gdzieś pod daszkiem ze swą paczką, wyczytywa. z rządowej gazety takie rzeczy, że cenzorowi oko by zbielało. A robił to zawsze tak biegle, że nikt nigdy nie zwątpił: czy on w ogóle czytać umie...

Szczęsny wciąż jeszcze szukający pracy, miał sporo czasu — załatwiał więc drobne polecenia Mormula, żeby przynajmniej co miesiąc przyjeżdżać do Rzekucia na zebrania komórki KZM. Brał też na siebie sprawy moprowe. Pewnego razu wysłano go do Lubrańca, gdzie odszukał domek Pelagii Słotwińskiej, wdowy po maszyniście poruszając przy sposobności sprawę Jasieńczyka i innych oskarżonych o bunt w Rzekuciu. Jak się okazało, obrony ich już się podjęła pani mecenas Klingerowa, o której Szczęsny słyszał od Madzi: to Klingerowa urządziła ją w Celulozie.

Dwie godziny, nie dłużej, zabawił u babci Słotwińskiej, od pociągu do pociągu, ona jednak zdążyła go przepytać o wszystko, nakarmić i przebrać.

— A co ty właściwie masz pod spodem? — spytała raptem przy stole rozchylając marynarkę na piersi. — To ma być koszula?

Koszula była rzeczywiście brudna i agrafką pod szyją spięta. Słotwińska mogła z niej wszystko bez trudu wyczytać.

— Nie ma komu, widzę, zadbać o ciebie — użaliła się nad nim. — Zdejm ja ci ją wypiorę i potem przyślę przez kogoś.

— A jakże, tego jeszcze brakowało, żebyście mnie opierali.

Ale ona już się krzątała przy szafie, tęga i żwawa, już przebierała w bieliźnie po mężu. — Nie można się ze mną certować, synku — i Szczęsny czuł, że istotnie nie można. Była prosta i swoja, prawdziwie wsiowa, nie do wiary, że wcale nie ze wsi, że — nauczycielka. Po francusku umiała i po rosyjsku. W młodości dzieci podobno uczyła u jakiegoś księcia, aż się wydał ten zamach studencki, po którym został straszny wyrok i Sybir dla niej w drodze łaski — bo zamach był na cara .

Gdy wychodził od Babci w czystej koszuli, miał wrażenie jakiegoś ciepła, jakiejś czystości — przecież nie od koszuli...

(D. c. n.)